Nr. 54. Sobota 7 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. rektora wiedeńskiego arcybiskupiego teologicznego seminaryum, kanonika dr. Ernesta Müllera, zamianować najmiłościwiej biskupem w Lincu

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lutego b. r. hrabiego Karola Maksa Zedtwitz, zamianować najmiłościwiej drugim prezydentem krajowej rady dla kultury w Czechach na resztę czasu sześcioletniej funkcyi upływającej z dniem 5 kwietnia 1886 r.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy pułku piechoty nr. 81, Juliuszowi Gautsch, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Sachsenthurn".

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. starszemu inspektorowi i naczelnikowi jednej sekcyi byłego towarzystwa drogi Cesarza Franciszka Józefa, Janowi Lier von Treuenstamm, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżyniera, Władysława Gajorskiego, komisarzem do prób i nadzoru kotłów parowych dla powiatu jaworowskiego i gródeckiego

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 marca.

Dotychczasowy przebieg rozpraw budżetowych w Izbie deputowanych, a przedewszystkiem dyskusya ogólna, była jednym nieprzerwanym szeregiem zawodów i rozczarowań dla lewicy. Ani razu jeszcze obóz zjednoczonej lewicy, w ciągu sześcioletniej swojej pracy opozycyjnej, nie przystępował z taką jak obecnie otuchą i pewnością powodzenia do obrad nad preliminarzem. Otwarcie i z namaszczeniem głosiły jego organa, iż nadeszła chwila stoczenia z rządem i prawicą walnej batalii, a główni szermierze tego stronnictwa czyniąc przegląd szeregów lewicy i zachęcając do męztwa, przygotowywali się już do pewnego tryumfu. Ogólne rozprawy budżetowe były dla lewicy ostatnią przed nowemi wyborami sposobnością do podniesienia generalnego oskarżenia przeciw obecnemu systemowi i wzięcia pod surową krytykę ogólnej polityczno-finansowej sytuacyi, bo chociaż na porządku dziennym znajdzie się jeszcze niezawodnie to i owo ważniejsze przedłożenie, to przecież żadne z nich nie nastręczy już tak dogodnej sposobności do działań agitatorskich, jak ogólna dyskusya nad preliminarzem. W obozie lewicy liczono na to niezawodnie, iż najprzedniejszym jego mowcom powiedzie się w tak jaskrawem świetle przedstawić ujemne strony rządu, że ogromna większość wyborców dostrzeże niewątpliwie ową otchłań, w którą musiałaby runąć, gdyby w swojem zaślepieniu nie chciała przyjąć pomocnej dłoni stronnictwa lewicy; spodziewano się, iż właśnie wśród obrad budżetowych wybuchnie otwarcie walka pomiędzy pojedyńczemi frakcyami prawicy i spowoduje w szeregach większości ogólny zamęt i zamieszanie, co wszystko przyczyni się do sprowadzenia powrotu owych błogich czasów, w których dzisiejsza mniejszość uszczęśliwiała ludy swojemi rządami. O ile nadzieje te ziściły się, wiadomo aż nadto. Przeświadczenie poniesionej porażki i obawa utracenia dalszych stanowisk przebijają się już dzisiaj wyraźnie w organach opozycyjnych, a te, które niedawno jeszcze zapowiadały światu rozbicie się prawicy, zmuszone są przyznać z boleścią, iż pomyliły się najzupełniej w swoich obliczeniach. Znane są zabiegi lewicy, aby skłonić silny klub centrum do oderwania się od dotychczasowych swoich sprzymierzeńców i przyłączenia się do lewicy; praca w tym kierunku menerów opozycyjnych była żmudną i ciężką. Rozpuszczono nawet wieść, iż odstępstwo tego klubu jest faktem spełnionym, i na nim to głównie budowano różowe i daleko sięgające nadzieje. Zbyt krótko trwały jednak złudzenia lewicy, bo oto na ostatniem posiedzeniu, a w pierwszym dniu rozpraw szczegółowych, oświadczył deputowany Pflügl w imieniu własnem i całego klubu środkowego, iż on i jego przyjaciele polityczni stoją niezachwianie przy prawicy i żywią zupełne zaufanie do obecnego gabinetu. Na dowód zaś, że zaufanie to jest zupełnem i bezwarunkowem, mowca oznajmił, iż klub centrum postanowił głosować w zwartym szeregu za udzieleniem rządowi funduszu dyspozycyjnego, przeto tej pozycyi, której przyzwolenie bywa uważanem we wszystkich parlamentach za najwymowniejsze wotum zaufania. Zdaje się, że po takiej odprawie lewica straci ochotę spekulowania w przyszłości na rozdwojenie prawicy, i że raz na zawsze usunie ze swoich kombinacyj myśl szukania sprzymierzeńców w stronnictwie, zespolonem temi ideami, które w czasie ostatniego okresu prawodawczego przyświecały zawsze i wszędzie gabinetowi hr. Taaffego. Po tem, co zaszło w dniach ostatnich, nie można wątpić, iż także w ciągu dalszej dyskusyi nad preliminarzem utrzyma się i jaśnieć będzie w całej pełni solidarność prawicy, i że zgodnie z nadzieją, wypowiedzianą przez JE. pana Ministra skarbu, większość autonomistyczna wyjdzie z najbliższych wyborów wzmocniona i gotowa popierać nadal gabinet hr. Taaffego. Ostatnie, tak wielce pocieszające wypadki, napełniają również niewątpliwem przekonaniem, iż dzięki solidarności prawicy z rządem, szybko i skrupulatnie zostanie wypełniony program prac parlamentarnych, a obecny okres prawodawczy zostanie zamknięty w sposób zarówno świetny, jak ogólne rozprawy nad budżetem.

Sprawy krajowe.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.)

(Dokończenie)

Wnioski komitetu Tow. gosp. opiewają :

I) Rada ogólna wyraża przekonanie, iż dla ochrony rolnictwa krajowego i zapewnienia temuż odbytu wewnątrz Monarchii, należy niezwłocznie podwyższyć istniejące cła wchodowe od zboża i wyrobów mącznych, tudzież od zwierząt i płodów zwierzęcych. Podwyższenie to winno zastosować się do zamierzonej wysokości nowych ceł we Francyi i w Niemczech. Wolność od cła na płody rolnicze, przyznana Rumunii konwencyą handlową z roku

---

8)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

— Daruj pani — odpowiedział z żalem Niemcewicz — względem was i względem waszego, prawdziwie złotego serca, ciężki grzech popełniam. Przyjaciele tacy bywają tylko na własnej ziemi i wy, a szczególniej ty pani należycie do wyjątkowych śwież lauych jakichś zjawisk. Aleź z drugiej strony zgorzkniałemu tułaczowi wiele wybaczyć można, a niedawno nawet rozpamiętywaliśmy razem owe wielkiego wieszcza włoskiego wielkie słowa: *Ne sun maggior dolore, che ricordarsi dal tempo felice, nella miseria....*

A mówiąc to, drobnej jej rączki z uścisku swojego nie wypuszczał.

— Prawda — odpowiedziała z łagodnym uśmiechem pani Kean — ale też niech ów biedny tułacz, jeśli już w szczery afekt przyjaciół swoich uwierzył, rozchmurzy się choć trochę i niech wśród dobrze mu życzących odetchnie swobodnie. O narodzie waszym słyszałam zawsze,, że dla niewiast szczególniej jest rycerski i uprzejmy. Proszę być grzecznym i dobrej tej opinii nie psuć.....

I przy tych słowach uśmiechnęła się wdzięcznie, pokazując dwa szeregi białych drobnych i równych jak perełki zębów.

Niemcewicz, który na towarzyskiej polityce znał się może więcej, aniżeli ktokolwiek inny, zrozumiał łatwo, że może to być zmyślny wysiłek, aby go rozchmurzyć a nie chcąc okazać się niewdzięcznym, na uśmiech odpowiedział uśmiechem, trzymaną drobną i białą rączkę serdecznie uścisnął i rzekł z wykwintną uprzejmością, jakiejby się nie powstydził najwprawniejszy dworak francuski z pierwszej połowy ubiegającego wieku.

— Aby wszystkie troski mężczyzny rozpędzić i przenieść go w kraje, gdzie tylko słodycz i rozkosz panuje, niebo stworzyło niewiastę, obdarzając ją wdziękami, jakie tylko bogów bywają udziałem. Czyż więc może być na świecie troska tak ciężka, któraby przed czarem takim jak mgła poranna się nie rozwiała?

Pani Kean, raz jako Amerykanka w prostocie a szczerości wychowana, następnie jako kobieta, która ból wygnańca zrozumieć była w stanie i jedynie balsam pociechy na rany jego wlać chciała, niemile uczuła się dotkniętą tym komplimentem banalnym, który bardzo tylko powierzchowne istoty zaspokoić byłby w stanie. Dlatego z pewną chmurą na pięknem czole i ściągnąwszy malenkie usteczka, replikowała zaraz:

— Jeśli owa cześć wasza dla niewiast jedynie na podziwianiu ich wdzięków się ogranicza, to w takim razie dziękuję za nią. Kobiety nasze nie są bezmyślnemi lalkami, a jeśli sile ramienia i rozumu męzkiego nie dotrzymują, to roszczą sobie pretensyę, iż przynajmniej przewyższają ich uczuciem, i zdolne są zawsze pojąć co boli i w sercu swem znaleść na zażegnanie bolów skuteczne lekarstwo. Dlatego, jeśli ręka moja podoba się waszmość panu jedynie z tej przyczyny, że jest względnie mała i zgrabna, za oświadczone to dla niej uznanie dziękuję uprzejmie, ale zarazem wyznaję, że zamiar, z jakim dzisiaj tu przyszłam, pański prawicy, zrozumiany nie został....

Wymówka ta silnie dotknęła Niemcewicza, a tem więcej czuł się zażenowanym, iż pojmował, że niesprawiedliwość popełnił, chciał więc co najprędzej się usprawiedliwić i za narodowym swym idąc instynktem, sądził, i słusznie, że wycofanie się z tej trudnej pozycyi, najskuteczniejszem będzie, skoro w strunę prawdy i uczucia uderzy.

— Daruj mi pani — rzekł tonem, w którym brzmiała prawdziwa serdeczność. Wypowiadając słowa, jakiemi tylko co się ozwałem, nie miałem wcale na myśli ciebie pani obrazić. Wiem, że męzkiego a nawskróś szlachetnego ducha piastujesz w swem łonie, a uczucie przyjaźni dla mnie biedaka posuwasz tak daleko, że całem życiem swem nie byłbym w możności wynagrodzić je odpowiednio. Że nietylko przyjaźń ale uwielbienie prawdziwe dla ciebie uczuwam, o tem zapewniać nie potrzebuję, gdyż je oczyma duszy swej dokładnie widzisz. Przy tych przymiotach atoli kłamcą już byłbym zupełnym, gdybym i formom zewnętrznym należnej czci nie oddał, gdybym nie utrzymywał, że ta rączka naprzykład, mogłaby się stać przedmiotem zawiści nawet dla olimpijskiej Wenery.

Pani Kean, jak wszystkie już kobiety, na ten kompliment zupełnie nieczułą nie pozostała, a uspokojona tonem serdecznym, jaki brzmiał w odpowiedzi starego przyjaciela i zapewniona o szczerości jego uczuć, nie chciała rozmowy sprowadzać z tonu swobodnej pogadanki. W sercu jej wszakże brzmiała jakaś nuta rzewna i uczuciowa, a polecenia Kościuszki, na wyjezdnem dawane, przypominały jej się coraz żywiej i silniej. Idąc więc za popędem szczerego uczucia dla biednego wygnańca:

— Więc ci się panie ta ręka tak podoba? — zapytała nagle.

— Czy się podoba? — Boże mój Boże! — zawołał Niemcewicz i podniósłszy ją do ust, długi i serdeczny na niej pocałunek złożył.

— Więc jeśli ci się ona tak podoba — możebyś chciał ją posiadać?

— Jakto? — zapytał Niemcewicz, a zdziwienie na twarzy jego się malowało.

- Ależ panie mój drogi — odpowiedziała na poły zażenowana a na poły niedomyślnością Niemcewicza zdziwiona kobieta. — Rękę tę ofiaruję ci na własność, abyś, mówiąc o niej, mógł twierdzić, że to ręka twojej żony....

Niemcewicz, coraz więcej zdumiony, oczy okrągło otworzył i przez pewien czas nie wiedział właściwie, co się z nim dzieje.

Wreszcie zebrał przytomność, dłonią potarł czoło i wstawszy z ławki, wyrzekł, z odpowiedzi swej sam jasno nie zdając sobie sprawy:

— Pani z przyjaciela swego i sługi poważasz się żartować, a to, wierz mi, nie godzi się. O związkach małżeńskich my wygnańcy myśleć nie powinniśmy, i robiąc podobną propozycyę, rzucasz mi pani ciężką w twarz obelgę. Chciałbym się gniewać i złorzeczyć, ale stosunek, jaki mnie do domu waszego dotychczas wiązał, słowa mie krępuje.

— Panie, czyż cię tak obraziłam? — zapytała, podnosząc się również pani Kean. — Myślałam, że łącząc losy moje i mojego dziecka z przeznaczeniem tego, który był godny należeć do przyjaciół Kościuszki, postąpię, jeśli nie rozumnie, to przynajmniej uczciwie. Zdziwienie twoje, panie, i twój przestrach przekonywują mnie, żem może niestosowność popełniła. Zapomnij więc o niej i wierz, że tylko najszczersza przyjaźń zamiarami mojemi powodowała.

Niemcewicz czas jakiś stał nieruchomy i dziwnie blady. Nareszcie, zdobywając się na energię i podając na pożegnanie rękę pani Kean, rzekł:

— Daruj pani, że odpowiedzi żadnej

1875, winna ustać z upływem tej konwencyi.

II) Rada ogólna wyraża przekonanie, że w tym samym celu musi państwo równocześnie zapewnić sobie stanowczy wpływ na taryfy kolei austryackich, bądź przez uzupełnienie sieci kolei państwowych i nabycie dalszych głównych linij na rzecz skarbu bądź też przez korzystanie w pełnej mierze z praw, jakie mu co do taryf kolei prywatnych przysługują na mocy ustaw i koncesyj. Przedewszystkiem jednak zechce wys. Rząd z całym naciskiem wpłynąć na to: 1) aby w taryfach wywozowych dla krajowych płodów rolnych i wyrobów mącznych, niemniej zwierząt i płodów zwierzęcych ceny przewozu na każdej kolei od 100 kilo i 1 kilometra, nie były obliczane wyżej, niż ceny przyznawane przez tę samą kolej dla przewozu *transito* zagranicznych produktów; 2) aby ceny przewozu krajowych płodów rolnych i wyrobów mącznych, niemniej zwierząt i płodów zwierzęcych z jednych krajów koronnych do drugich, mianowicie ze wschodnich krajów do zachodnich, nie były obliczane od 100 kilo i 1 kilometra drożej, niż ceny, po których ta sama kolej przewozi do Austryi zagraniczne lub węgierskie produkta; 3) aby taryfy dla przewozu tychże płodów w ruchu wewnętrznym zostały znacznie zniżone, a na wszystkich kolejach, a zwłaszcza na kolejach prywatnych i ile możności przystosowane do taryf kolei państwowych austryackich i węgierskich.

III. Rada ogólna poleca komitetowi poczynić stosowne kroki, celem uczynienia zadość życzeniom, wyrażonym w powyższych uchwałach.

Dyskusya nad powyższemi wnioskami zajęła całe poranne i część wieczornego posiedzenia. Niepodobna nam dla braku miejsca, chociażby w najpobieżniejszem streszczeniu, podać bardzo licznych przemówień, zawierających trafne poglądy; musimy więc tylko zaznaczyć, że zgromadzenie przyjęło bez zmiany powyższe wnioski, a nadto uchwaliło wniosek hr. Krukowieckiego ażeby na kongresie rolniczym została poruszoną kwestya obniżenia podatku gruntowego a zastąpienia ubytku, powstałego przez to w dochodach państwowych, przez nałożenie podatku na interesa giełdowe. Dalej uchwalono wniosek dr. Rutowskiego, mocą którego polecono komitetowi, ażeby w właściwej drodze postarał się o zniżenie dla transporu mąki t. zw. taryfy reekspedycyjnej i ażeby taryfy w ruchu lokalnym dla mniejszych ładunków mąki były niższe niż dotychczas. Przyjęto także wniosek oddziału tarnopolskiego, przedłożony przez p. Fedorowicza, a wzywający komitet, ażeby bezzwłocznie udał się do Koła polskiego w Wiedniu i jak najgoręcej zalecił mu sprawę inkameracyi północnej kolei Cesarza Ferdynanda, a zarazem już obecnie zwrócił uwagę Koła polskiego na ewentualną inkameracyę części kolei Karola-Ludwika, z Krakowa do Dembicy.

W dalszym ciągu posiedzenia wieczornego, zajął uwagę zgromadzenia pouczający wykład dyrektora szkoły dublańskiej p. Lubomęskiego, o zmianie kierunku produkcyi rolniczej. Dziś wysilają się więksi i mniejsi właściciele, ażeby jak najwięcej wyprodukować pszenicy, która, jak to wykazał dr. Pilat, nie popłaca, wskutek konkurencyi amerykańskiej. Produkcya innych gatunków zboża jest u nas wielce zaniedbaną, a zwłaszcza produkcya jęczmienia, który w cenie stoi dziś prawie na równi z pszenicą, i produkcya owsa. Rolnicy więc nasi, chcąc mieć korzyść z uprawy roli, powinni dzisiaj zmienić stanowczo kierunek produkcyi rolniczej i jak najwięcej uprawiać jęczmienia, poszukiwanego przez browary, i owsa.

Wczoraj odbyły się znowu dwa posiedzenia, które trwały po kilka godzin, i na których toczyły się bardzo ożywione rozprawy nad bardzo ważnemi kwestyami. Nawał materyału zmusza nas do pobieżnego traktowania rozpraw przeprowadzonych. Zapisujemy tedy, że po bardzo wyczerpującej i interesującej dyskusyi nad elaboratem w sprawie regulacyi wód i spółek wodnych, przedstawionym przez p. Kędziora, powzięło zgromadzenie następujące uchwały:

„Rada ogólna poleca komitetowi, aby: I) wniósł bezzwłocznie umotywowaną petycyę do obu Izb wysokiej Rady państwa o załatwienie jeszcze w bieżącej sesyi wniesionego przez wys. Rząd projektu ustawy o regulacyi rzek galicyjskich; II) udał się do wys. Rządu i Wydziału krajowego z prośbą o wprowadzenie w drodze administracyjnej, ewentualnie ustawodawczej, instytucyi specyalnych komisarzy politycznych przy Namiestnictwie lwowskiem, którzyby interweniowali przy zawiązywaniu spółek wodnych, i wydawali w zastępstwie starostw orzeczenia w pierwszej instancyi; III) wezwał oddziały Towarzystwa do inicyowania przedsiębiorstw melioracyjnych 3ciej kategeryi i przedstawienia w porozumieniu z Wydziałami powiatowymi w. Wydziałowi krajowemu wniosków w sprawie przeprowadzenia przedsiębiorstw na zasadzie państwowej ustawy melioracyjnej; IV) udał się z prośbą do wys. Wydziału krajowego o ułatwienie przy pomocy Banku krajowego kredytu dla spółek wodnych przez emisyę obligacyj w myśl §§ 15—18 ustawy melioracyjnej.

Prócz tego uchwalono na wniosek dr. P. Grossa, o wysłaniu petycyi do obu Izb Rady państwa zawiadomić Koło polskie w Wiedniu, na wniosek p. Czaykowskiego uchwalono wydrukować elaborat p. Kędziora i rozesłać go między oddziały Towarzystwa i członków; na wniosek dr. P. Grossa uchwalono wezwać oddziały, ażeby ustanawiali specyalnych delegatów, którzyby zajmowali się sprawami melioracyjnemi i zawiadamiali o tem komitet centralny, a w końcu uchwalono następujący wniosek p. Krzysztofowicza: „Rada poleca komitetowi, aby w myśl memoryału delegacyi i uchwały sejmowej z d. 17 października 1884 roztrząsnął, czy nie należałoby wciągnąć w poczet rzek regulować się mających (§ 2 przedłożenia rządowego) także rzeki: Bugu, Prutu i dopływów Dniestru, i ażeby odpowiednie w tej mierze kroki poczynił“.

Wykład dr. Rutowskiego o „obecnem położeniu gorzelnictwa w kraju,“ zmienionem nieco w skutek wprowadzenia w życie ustawy z 19 maja 1884, wywołał polemiczną dyskusyę, wśród której przeważały zdania, że t. zw. gorzelnie rolnicze są zagrożone. Liczni mowcy przytaczali przykłady na poparcie tego twierdzenia. Jako środki zaradcze wskazał dr. Rutowski: Dołożenie starań, ażeby zaprowadzony system opodatkowania gorzelń był trwały i nie ulegał częstym zmianom; zalecał dalej wprowadzenie wewnętrznych ulepszeń w gorzelniach, dotychczas częstokroć bardzo prymitywnie urządzonych; szukanie dróg eksportowych dla okowity; a dalej postawił konkretne wnioski: 1) Poleca się komitetowi, ażeby wniósł memoryał do wys. Wydziału krajowego, a petycyę do sejmu, w sprawie założenia krajowej szkoły gorzelnictwa obok wzorowo urządzonej gorzelni; 2) powołał do życia towarzystwo dla ochrony i rozwoju gorzelnictwa w kraju. Zadaniem tego towarzystwa byłoby czuwanie nad interesami gorzelnictwa; wydawanie specyalnego organu i t. p. Z argumentami, przytoczonemi na poparcie powyższych wniosków, polemizowali pp. delegaci, wykazując, iż ze stanowiska teoryi słuszne są poglądy p. referenta, w praktyce zaś nie wiele przyczynią się do poprawy stosunków.

Rada państwa.

Piszą nam z Wiednia pod dniem 4go marca:

Wczorajszy szereg mowców w Izbie dep. otworzył dep. Hausner wykładem, który nosił na sobie wszystkie świetne cechy i właściwości wymowy tego niepospolitego bezwątpienia szermierza parlamentarnego. Organa lewicy obwieściły niedawno, iż dep. Hausner nie zabierze głosu wśród rozpraw nad budżetem, że jest niezadowolony, że ukrywa w sercu głębokie urazy do kierownictwa prawicy a nawet gabinetu. Otóż p. Hausner zgotował opozycyi rozczarowanie, przemówił, a to co powiedział, nie jest bezwątpienia zbyt miłem dla obozu lewicy. Deputowany ten włada bronią nadzwyczaj zręcznie, zarówno dzielnie zadaje cięcia jak paruje ataki, a mało kto wyrównywa mu pod względem wprawy, jaką posiada, gdy idzie o ugodzenie w słabą stronę przeciwnika. Oddając należne uznanie jego oratorskim przymiotom, wytwornemu smakowi i oceniając przedewszystkiem artystyczną stronę jego przemówień, musimy zastrzedz się przeciw zażaleniom jakie poseł ten uważał za stosowne podnieść przeciw tendencyom rządu, zarzucając mu, iż centralizuje, że uznaje prawa krajów i narodowości tylko w słowach, nie zaś w czynach. Zarzut to zarówno niesłuszny, jak te, które stanowią podstawę wszystkich oratorskich popisów deputowanych lewicy. Niezrównanym był p. Hausner w odprawie danej dep. Carneriemu, niemniej w polemice przeciw dep. Süssowi, który przy każdej sposobności zwykł skarżyć się na upośledzenie Wiednia i zagrażający mu ztąd upadek. Dep. Hausner wykazał w sposób nadzwyczaj zręczny dwie okoliczności, mianowicie, że fałszem jest, jakoby stolica państwa upadała, powtóre, iż bezzasadnem jest utyskiwanie, jakoby Austrya była macochą dla swojej metropolii, owszem czyni dla niej we wszystkich kierunkach daleko więcej, niżeli n. p. Niemcy i Prusy dla Berlina. Mowę p. Plenera poseł galicyjski ocenił tak, jak ją musi ocenić każdy bezstronny, to jest jako wypowiedzenie wojny i zapowiedź walki do ostateczności, a p. Hausner słuszną uczynił uwagę, że mowa deputowanego z Cheby powinna być najsilniejniejszem upomnieniem i wezwaniem prawicy do solidarności i umiarkowania. Gdyby lewica przyszła do steru, położenie dzisiejsze większości nie byłoby zaiste do pozazdroszczenia.

Po przyjęciu wniosku o zamknięciu rozpraw ogólnych, przemówił w imieniu lewicy dr. Herbst. Schylając czoła przed oratorskiemi przymiotami przewódcy opozycyi, musimy powiedzieć, iż wczorajszy jego wywód, nie należał do zbyt świetnych. Mowie jego nie brakło wprawdzie zręcznych zwrotów i głębszych myśli, w pojedyńczych jej ustępach przebijały zalety niezwykłego szermierza sztuki krasomowczej, całość atoli czyniła mierne wrażenie. Przekonywującym dr. Herbst nie był, gdyż prawdopodobnie sam nie miał przekonania o słuszności swoich wywodów. Przedewszystkiem ta część przemówienia, w której usiłował osłabić argumenta p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego, zrobiła zupełne *fiasco*. Można spierać się o pojedyńcze pozycye budżetowe boć budżet jest tylko preliminarzem, a nie zamknięciem rachunków, jednakże znakomite polepszenie się finansów austryackich jest niezbitym faktem, uznanym przez najkompetentniejsze bezwątpienia czynniki: europejskie targi pieniężne. Jeśli dr. Herbst tem się pocieszał, iż „lewica jest zgodną i solidarną“, zgodną w sobie, zgodną z wyborcami, to nie mamy bynajmniej powodu rozpraszać podobnych iluzyj. Objaw jednak, że takiej zgodności i solidarności, jest zaiste dość dziwny! Jakżeż to wszystko, co dr. Herbst powiedział o zaletach swojego stronnictwa, da się pogodzić z wypadkami ostatnich czasów? Czyż takie fakta, jak odłączenie się od niej hr. Coroniniego i barona Walterskirchena, wypowiedzenie przyjaźni przez „niemieckie stronnictwa ludowe“, secesya demokratów, utworzenie z żywiołów lewicy tak zwanej „austryackiej partyi ekonomicznej“, z ostrzem zwróconem przeciw obozowi opozycyjnemu, znane nieporozumienia pomiędzy p. Plenerem i p. Chlumeckim z jednej, a dr. Herbstem i dr. Schönererem z drugiej strony, i t. d. — mogą posłużyć na poparcie tego, co powiedział przewódca opozycyi o potrzebach swojego stronnictwa?

Mowa budżetowa posła Euz. Czerkawskiego.

Wysoka Izbo! Wypada mi przedewszystkiem pos. Plenerowi podziękę wynurzyć, że jego obszerny i przedsięwzięty ze znajomością rzeczy, rozbiór budżetu, pozwala mi być w tym względzie zwięźlejszym, w wielu rzeczach też wprost na jego oprzeć się wynikach, a nawet zgodzić się z nim w wysnutych ztąd konkluzyach. Ta zgodność odnosi się głównie do dwu punktów: po pierwsze, że budżet tegoroczny w porównaniu z poprzedniemi jest o wiele korzystniejszy; po drugie, że mimo to nie ziściły się wszystkie nadzieje, z któremi noszono się na początku tego okresu ustawodawczego, a które, z czasem, jako złudne porzucić wypadło. Zgadzając się z pos. Plenerem w tych konkluzyach, nie mogę jednak uczynić akcesu ani do dalszych wywodów jego, mianowicie zaś do sposobu, w jaki on umotywował zdanie, iż budżet nie spełnia wszystkich nadziei, ani też do usiłowań jego, by zasługę co do rezultatów pomyślnych wystawić w świetle mniej korzystnem. Pod tym to względem nie mogę oczywiście po wywodach p. ministra skarbu zapuszczać się jeszcze w szczegóły; weźmę jednak niektóre ogólniejsze zdania na uwagę, aby pokazać, do jakich on, a do jakich ja doszedłem konkluzyj w ocenieniu całego budżetu.

Pos. Plener był o wiele więcej łaskawy na pana ministra skarbu, niż pos. Carneri, który, kreśląc obraz administracyi skarbowej, wspomniał, że, o tem, co się tam dzieje, takie obiegają pogłoski, iż włosy na głowie stają. Chociaż trudno było śledzić logikę w toku myśli mowy jego, bo najróżnorodniejsze rzeczy z sobą zestawiał, n. p. Turcyę i stan rzeczy w Austryi, własność prywatną i autonomię gminną, słuchałem go jednak z uwagą i z rezygnacyą, aby dowiedzieć się nakoniec o tych pogłoskach. I otóż, jak w wielu innych rzeczach, tak i pod tym względem były to złudne

---

w tej chwili dać nie mogę, i że aby myśli swe zebrać, muszę powrócić do siebie. Żegnam więc....

— Ale tylko do widzenia, nieprawdaż?

— Och, niezawodnie, że nie inaczej.

I szybko przez dziedziniec ku bramie zmierzał. Tu jednak, spotkawszy Petersa, zatrzymał się, przygarnął chłopca do swej piersi i długo a serdecznie ściskał.

Matka patrzała na to z ganku i niewypowiedziana błogość napawała jej serce. Postanowiła ona zbadać powody wahania się Niemcewicza, a przeczuwając, że nie wypływają one z niechęci do jej osoby, przyrzekła sobie ponownie, że losy swe z losem wygnańca połączy.

Namysł Niemcewicza, trwający całych dwadzieścia cztery godzin, zbyt stanowczych rezultatów nie przyniósł, bo kiedy na drugi dzień pozostał znowu sam na sam z panią Kean, tak się do niej spokojnym już całkowicie tonem ozwał:

— Żeś pani w poświęceniu dla mnie, a w zastosowaniu się do życzeń i próśb Kościuszki poszła za daleko, że nawet z ręki swej ofiarę uczynić mi postanowiłaś, po rozwadze czyn ten zda mi się, że zrozumiałem i odgadłem, a czy domysły moje są trafne, zapewne z całą szczerością objaśnić mnie raczysz

— Słucham pana — odpowiedziała ona z powagą.

— Widząc, że szanuję ciebie, że jak własne dziecię kocham twego syna, że przyszłości żadnej przedemną nie ma, że myśl o wynalezieniu zarobku i odpowiedniego sposobu utrzymania życia, przy niedołęztwie mojem, jest wśród obcych prawie niemożliwa, postanowiłaś mnie pani przytulić łaskawie pod twoim dachem, otoczyć rodziną, kiedy do swojej powrócić mi niepodobna. Wierz mi, że taką szlachetność, jakiej nigdy prawie przykładów na ziemi się nie spotyka, odpowiednio ocenić potrafię, że za ten dowód poświęcenia bez miary, szanuję cię i wielbię, ale... ale ofiary przyjąć nie mogę.

— I dlaczegoż to?

— Zbyt wielkie przedzielają nas nierówności?

— Jakież to?

— Gdybym na różnicę wieku się nie powoływał, bo rzeczywiście jeszcze mnie starość zbyt wielką liczbą lat nie nacisnęła; to jednak, tyś w pełni życia i wdzięków, ja złamany wojaczką, nieszczęściami i cierpieniem. Tyś obywatelka tutejsza, jam tułacz bezdomy, tyś zamożna i bogata, ja żebrak prawie....

— Panie Julianie, czyż to się godzi? — przerwała pani Kean zniecierpliwiona. Nie przeczę, że u nas więcej może aniżeli gdzieindziej wartość człowieka na pieniądze się oblicza, ależ miałam zawsze tę pewność, że tak ja, jak i pan innym łokciem mierzymy ludzi. Zarzuty twoje i wszystkie owe tak nazwane nierówności nie mają żadnej podstawy i żadnej racyi bytu. Nierówność bowiem co do wieku nie istnieje wcale. Ja wdowa i matka wyrosłego już chłopaka nie mogę się przecież oglądać za jakimś gołowąsym młodzikiem. Co do przejść twych życiowych, czyż ze śladów ich nie otrząśniesz się, uzyskawszy spokój — no, a pieniądze — doprawdy ubliżalibyśmy obuje sobie, gdybyśmy je chcieli pod zbyt ścisły brać rachunek.

Niemcewicz przez długi czas nic na to nie odpowiedział, ale znać argumentacya wdowy nie trafiała mu zupełnie do przekonania, bo po pewnym czasie rzekł znowu.

— Jeżeli się pani nie podoba, to wolę ja się nie dziwić, że — jak już wspomniałem o tem, co do pani pisał, co naturalnie wobec jasnej oczywistości rzeczą jest niemożliwą, to i tak jeszcze istnieją nieprzezwyciężone przeszkody.

— Jakież to? — Ponieważ weszliśmy na drogę szczerych a poufałych wyznań, niczego więc nie należy utajać.

— Są przedmioty do dotknięcia zbyt trudne, ale naturalnie nie można przed niemi się wahać wtedy, kiedy wszystko wypowiedzieć trzeba. Owóż w zwykłym porządku rzeczy ludzkich, jeśli dwa serca wzajemny pociąg i sympatyę poczują do siebie, mężczyzny jest rolą z inicyatywą występować, do niego należy na klęczkach bodajby błagać o rękę, która dla szczęścia jego stała się nieodbitą potrzebą. Ja, mimo przybicia i znękania, w podobnej chwili nie zapanowałbym nad sobą może w takim nawet razie, gdyby mnie rozum chłodny ostrzegał, że o niepodobieństwo się kuszę.

Pani Kean zarumieniła się mocno, gdyż początek ten wróżył, że Niemcewicz zabiera się wyznać, iż jej wcale nie kocha, postanowiwszy jednak kwestyę wyczerpać do dna, zapanowała nad sobą, zaparła duch w piersiach i słuchała.

— Nie uczyniłbym jednak tego — mówił dalej — dla tej prostej racyi, że w pani, odnośnie do mnie, nie widziałem tego uczucia, jakie bądź co bądź podstawę małżeńskiego szczęścia stanowi, a które odgadnąć łatwo, choćby zbyt widocznem nie było. W pani widziałem tylko przyjaźń, przyjaźń szczerą i to nie na podstawie moich własnych, ale wspólnego naszego przyjaciela zasług wyrosłą. Uczucie takie niezawodnie jest święte, ale dla założenia nowego domowego ogniska to zaiste za mało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Aer.

fekta światła, gdym za zasłonę spojrzał, widziałem tylko chęć podania administracyi skarbowoj w podejrzenie. Czy zaś w towarzystwie, moralnie wykształconych mężów, można tak łatwo ścierpieć nieuzasadnione podejrzliwości, niech na to sam poseł Carneri sobie odpowie (*Brawo! brawo! z prawicy*). Co do mnie, panowie, nie śmiałbym nawet ministrowi z stronnictwa przeciwnego ciskać w oczy takie nieuzasadnione i nieusprawiedliwione podejrzenia, bo zbyt wysoko cenię i za święty uważam prywatny honor każdego męża, by pozwolić sobie nań takiego zamachu (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Jak się rzekło, pos. Plener nie posunął się tak daleko; owszem, badając budżet w szegółach, wypowiedział tylko wątpliwości o prawdziwości twierdzeń generalnego sprawozdawcy komisyi, a przytem postawił od siebie 3 główne twierdzenia: po pierwsze, że pomyślniejszy rezultat finansów nie jest zasługą pana ministra skarbu; po drugie, że budżet mimo to nie jest tak korzystny, jakim się wydaje; po trzecie, że wśród zachodzących okoliczności powinienby być jeszcze o wiele korzystniejszy.

Co się tyczy punktu pierwszego, zdaje mi się, że pan minister skarbu podlega tu losowi wszystkich ludzi, którzy do ukształtowania wielkich rzeczy zawsze tylko w drobnej mierze przyczynić się mogą. Rzeczy takie mają swoje własne prawa, wedle których się rozwijają a człowiek jeden musi czuć się już szczęśliwym, gdy, powołany do wkroczenia w ich rozwój, nie przeszkodzi przynajmniej naturalnemu ich biegowi, a jeszcze szczęśliwszym, gdy wkroczenie jego dopomogło rozwojowi. Pan minister skarbu, jak sam już powiedział, nie potrzebuje mieć pretensyi do osobistej zasługi, do uznania; ale rzeczywiście cieszyć się może rezultatami, które osiągnął, chociażby niezupełnie odpowiadały jego nadziejom i życzeniom a może i naszym. Rezultat mówi p. Plener jest pomyślniejszy, ale nie sztuka to była. Przypomina mi to oklepaną anegdotę o jaju Kolumba. Każdy mógłby był odkryć Amerykę, ale tylko jemu powiadło się, jemu było to dane. Możeby i kto inny był naprawił finanse, ale tylko on był powołany i powiodło mu się po części. Dosyć to uznania, którego mu same fakta nie skąpią. (*Brawo! z prawicy.*) W uznaniu zasług innych ludzi jesteśmy w ogóle skąpi, tem szczodrzej darzymy samych siebie ocenieniem własnych zasług, i zdaje mi się, że na tem stanowisku stoi także pos. Plener (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Plener mówi dalej, że budżet nie jest tak pomyślny, jakim się wydaje i za jaki go wydają. Otóż wedle tego, jak go przedstawia rząd i komisya budżetowa, niedobór ogólny wynosi 15 milionów, administracyjny $1^{4}/_{5}$ miliona. Ogólny niedobór roku 1884 wynosił $40^{3}/_{10}$ mil., administracyjny $5^{2}/_{5}$ mil. Proste porównanie arytmetyczne okazuje, że tegoroczny niedobór ogólny wynosi tylko 38 prc. ogólnego niedoboru zeszłorocznego, że więc zmniejszył się o 62 prc.; administracyjny zaś wynosi 35 prc. zeszłorocznego, zmniejszył się więc o 65 prc. Nikt nie zaprzeczy, że rezultat ten jest pomyślny, nie powiem świetny. Poseł Plener jednak nie zadawala się tym rachunkiem. Mówi, że niedobór ogólny powiększy się przez dodanie pewnych pozycyj, czyli, jak się to mówi, przez zapisanie ich na rachunek stanu biernego roku budżetowego 1885. Rozpatrzyłem się w tych pozycyach, które, jego zdaniem mają pójść na rachunek roku 1885, a nie mogę powiedzieć, iżby wywody jego były mnie przekonały. Nasamprzód przypatrzmy się pozycyi 5 milionów, które, jak twierdzą, za pośrednictwem kolejowego funduszu emerytalnego wzięto jako pożyczkę od *Bodencreditanstalt* na pomnożenie taboru kolejowego. Rozumie się, że pos. Plener bardzo gani całą tę transakcyę; dodał też, że dopiero w skutek oburzenia lewicy w komisyi budżetowej rząd usiłuje rzecz całą naprawić tem, że *ex post* wniósł odnośny projekt ustawy. Pomijam, co tu odpowiedziano już z ławy rządowej, że coś podobnego nie należało w dawniejszych także czasach do rzeczy niezwykłych; przypatrzywszy się atoli sprawie tej z bliska, nie mogę nie wypowiedzieć, a pos. Plener pewnie temu nie zaprzeczy, że cała ta transakcya jest dla państwa korzystna i że nie zaszło w niej nic zgoła nierzetelnego. Wniesienie zaś projektu o zaciągnięciu tej pożyczki 5-milionowej nie oznacza naprawy czegoś złego, bo, jak się dowiaduję, transakcya z funduszem emerytalym i z *Bodencreditanstalt* nie była jeszcze zawarta, gdy na nię uderzono jako na coś złego. Projekt wniesiony został w chwili, gdy wszystko było jeszcze niegotowe. To jednak należy do innej dziedziny; może gdy projekt stanie na porządku dziennym, rzecz ta będzie objaśniona; tu chodzi tylko o sposób budżetowania. Nie przypuszczam, iżby pos. Plener na seryo utrzymywał, że te 5 milionów wypada zapisać na rachunek roku 1885. Gdybyśmy je nawet uważali za pożyczkę, wypadałoby zapisać je między dochody, a w wydatkach pomieścić tylko tę ratę spłaty, która na ten rok przypada. Ale dopiero od r. 1886 rozpocznie się spłata, więc też w budżecie roku bieżącego nie ma co pomieszczać. Ta przeto pozycya Plenerowska nie oznacza bynajmniej podwyższenia sumy wydatków i niedoboru.

Poseł Plener przytoczył szereg pozycyj w dochodach, o którym mówi, że trzeba je z dochodów wyłączyć, że nie mogą być uważane za normalne pokrycie wydatków i niedoboru; tak np. zwrot pewnej kwoty od jednej z kolei czeskich, dopłatę Czech i Morawy do kosztów budowli czesko-morawskiej kolei Transwersalnej i t. p. i obliczył sumę 1,800.000 zł. do strącenia. Jakkolwiek argumentacya ta z początku wydawała mi się ponętną, przekonałem się jednak po niejakim zastanowieniu, że trudnoby je wyłączyć z budżetu ogólnego. boć to rzeczywiste dochody, choć chwilowe. Możnaby je pominąć w obliczeniu niedoboru administracyjnego, ale nigdy z ogólnego. Inne pozycye poseł Plener uważa już to za zbyt wysoko, już to za zbyt nisko obliczone, ale jego obrachunek prawdopodobieństwa niema żadnej zgoła podstawy objektywnej; lepiej tedy pozostać przy obrachunku preliminarza rządowego i komisyi budżetowej i trzymać się liczb 15 milionów niedoboru ogólnego, jak 1,800.000 zł. administracyjnego.

Czynił następnie rozmaite porównania z latami dawniejszemi, a mianowicie porównywał budżet niniejszy z budżetem pod koniec poprzedniego sześciolecia ustawodawczego. Za podstawę porównania wziął rok 1880 Jestem tak śmiały, że zwrócę uwagę, iż właściwie wypadałoby przyjąć rok 1879, jako ostatni w owem sześcioleciu, za podstawę porównania. Z sprawozdania o budżecie roku 1880 dowiadujemy się tedy, że niedobór ogólny r. 1870 wynosił 78 milionów. Prawda, że mieszczą się w tem wydatki na okupacyę Bośnii i Hercegowiny i niektóre kredyty dodatkowe. Bez nich niedobór roku 1879 byłby wynosił tylko 30,600.000 zł. Gdy więc tę niewielką liczbę przyjmę za podstawę porównania, pokaże się, że niedobór tegoroczny jest jeszcze o całe 50 pr. mniejszy a nikt nie zaprzeczy, że sytuacya jest o wiele pomyślniejsza.

Pos. Plener czynił też porównania z dawniejszemi sześcioleciami, mianowicie od r. 1867 do r. 1873 i od r. 1874 do r. 1879; niemi porównywał sześciolecie od r. 1880 do 1885. Wyrachował, że ogólny niedobór pierwszego sześciolecia wynosił 53,200.000 złr., a więc w przecięciu na rok 8,800.000 zł.; niedobór drugiego sześciolecia 297,400.000 złr., a więc w przecięciu na rok 33,100.000 zł.; nakoniec trzeciego 153,000.000 zł., czyli w przecięciu na rok 22,200.000 zł. Obliczenie niedoborów, dwu ostatnich sześcioleci poddał już pan Minister skarbu krytyce, i to, zdaje mi się, całkiem słusznej; pomówię przeto tylko o pierwszem. Pos. Plener uważa je za najświetniejszy, i prawda, że niedobór 53,200 000 zł. jest najmniejszy. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na pewien punkt dotychczas przepomniany. Jest to owo sześciolecie, przed którem, czy też na którego początku **sprzedano ogromne mnóstwo dóbr skarbowych**, Gospodarka ta pozbaiła szczególniej Galicyę wielkiego bogactwa w gruntach. Prawda, że nazywały się publicznemi, ale były to dobra publiczne należące do kraju. **Skutkiem tego wpływała do skarbu rocznie suma około 20 milionów, którą pokrywano niedobór.** Licząc 6 razy 20, mamy 120 milionów niedoboru nawet bez owych 53 milionów. (D. c. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Komunikat Wiener Aaendpost.*)

Jak wiadomo, deputowany Carneri, otwierając tegoroczne rozprawy budżetowe, powiedział pomiędzy innemi, co następuje: „Pewien pisarz i znany dyplomata, który choć stoi zdala od wszelkich walk partyjnych, obznajomiony jest zarówno dokładnie ze stosunkami Wschodu, jak stosunkami Austryi, powiedział niedawno w sposób przekonywający, iż Jego Ekscelencyi hrabiemu Taaffemu powiodło się w bardzo krótkim czasie zrobić z Austryi to, co usilnym zabiegom dyplomacyi europejskiej po wielu, wielu dopiero latach udało się zrobić z Turcyi“. Z powodu powyższego ustępu, który powszechne wywołał oburzenie, zamieszcza *W. Abendp.* następujący sygnalizowany nam wczoraj drogą telegraficzną komunikat:

„Podczas ostatniej dyskusyi budżetowej w Izbie deputowanych wciągnięto także w dyskusyę bez żadnego powodu, drogą ujemnego porównania, jedno zagraniczne państwo. Jeśli już samo przez się jest pożałowania godną rzeczą, gdy parlamentarna dyskusya nie wolna jest od namiętności, bez koniecznego powodu rozciąga się na obce państwa, to tem mocniej należy ubolewać, gdy przeciw państwu, zostającemu w przyjaznych stosunkach z naszą monarchią, użyto tak gwałtownych i obrażających zwrotów, iż muszą one dać słuszny powód do zażaleń i mogą szkodliwie oddziałać na nasze zewnętrzne stosunki. Do czegoby to zawiodło, gdyby weszły w zwyczaj w parlamentach podobne obrażające oświadczenia o sąsiednich i zaprzyjaźnionych mocarstwach?“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Z powodu ostatnich zbiegowisk robotników w Warszawie domagających się od rządu pracy i chleba, zwracają dzienniki uwagę na referat komitetu reprezentantów zgromadzenia kupców w Warszawie, który kończy się słowy: „Dwa tysiące robotników fabrycznych doznaje na sobie skutków panującego przesilenia; więcej jeszcze niż drugie tyle oczekuje z wiosną wydalenia lub zmniejszenia godzin pracy dziennej. Nadto wziąć potrzeba pod uwagę że, w Warszawie znajduje się przeszło 30 tysięcy ludzi bez specyalnego zajęcia Jest to właśnie tak zwana klasa wyrobnicza. A w tej liczbie znajduje się 13.387 osób, urodzonych po za Warszawą i przybyłych do miasta naszego po zarobek i tylko 16.677 urodzonych w Warszawie.“

Z referatu powyższego dowiadujemy się, że gdy w roku 1883 wartość produkcyi fabrycznej w Warszawie wynosiła 31·5 milionów rs., w roku 1884 obniżyła się do 29·5 milionów rs., W tymże czasie cyfra zatrudnionych po fabrykach spadła z 16.348 na 14.370.

W najbogatszych zakładach metalowych, przodujących w przemyśle miasta, w dniu 1 lipca r. z. pracowało 7.708 robotników, w dniu 1 grudnia r. z. już tylko 6.333, a na wiosnę ma pracować jeszcze mniej. W garbarniach, po zakładach metalowych najliczniejszych, robotnicy zarabiający niedawno po 100 kopiejek dziennie, obecnie zarabiają 70 do 90 kop. Browary obniżyły produkcyę o 10 do 15 procent. Nie lepiej w przemyśle młynarskim w fabrykach krochmalu i fortepianow.

W rzemiosłach znowu, na Boże Narodzenie zostawało bez miejsca 200 czeladników szewskich, 300 krawieckich, 250 stolarskich i 400 czeladników innych rzemiosł

Warszawski Dniewnik podniósł niedawno myśl rozdania gruntów skarbowych we wschodnich powiatach gubernij siedleckiej i lubelskiej włościanom gubernij połtawskiej i czernihowskiej. Projekt ten przyjęły niektóre organa prasy rossyjskiej, a *Sowremiennyja izwestja* zajęły się nawet ulepszeniem tego pomysłu i proponują: „aby nie wprost rozdawać ziemię włośaianom, ale z zamianą ich w kozactwo. Kozactwo w guberniach połtawskiej i czernihowskiej nie wymarło, duch jego żyje. Przy szczodrem i obszernem nadaniu ziemią, ale na warunkach kozactwa rossyjska władza państwowa i rossyjska narodowość zyskałaby taka niezwalczoną siłę, której możnaby pewniej niż czemukolwiek zaufać nietylko na wypadek powstania, ale na wypadek zagranicznej wojny, której też najpewniej zapobiedz można przez kordon rodowitego, miejscowego wojska rozrzuconego w postaci szachownicy. Sąsiedzi nasi pomału zagarniają u nas posiadłość ziemską, rozkładając się także w formie szachownicy. Nie zawadzi zwrócić uwgę na ten system i przeciwstawić mu swoją linię obronną z takiego żywiołu rossyjskiego, na którym można polegać nietylko, że własność ziemska nie wyjdzie z jego rąk, ale który w razie potrzeby potrafi stanąć w swojej obronie z orężem w ręku“.

Nowoje Wremja zachwyca się powyższym pomysłem.

(Z Belgradu)

W dniu wczorajszym przypadała rocznica proklamowania Serbii królestwem. Z tego powodu miało się odbyć po uroczystem nabożeństwie wielkie przyjęcie u dworu, a wieczorem obiad galowy na który otrzymali zaproszenie najpierwsi dygnitarze i szefowie misyi zagranicznych. W program uroczystości wchodzi także rewja całej załogi belgradzkiej i miast sąsiednich.

Według najnowszej depeszy z Belgradu rząd zezwolił na odbycie zapowiedzianego na dzień jutrzejszy meetingu osiadłych w królestwie serbskiem Macedończyków. Celem meetingu ma być „obrona narodowych i historycznych praw Serbów zamieszkałych w Macedonii, jako autochtonów przeciw obcym i napływowym żywiołem, które zagrażają obecnie narodowości serbskiej w Macedonii“. Według zdania tych, którzy lepiej są obznajomieni ze stosunkami, meeting ten został zainiciowany głównie przez partyę panslawistyczną, która pragnie wszelkiemi siłami utrzymać w porządku dziennym politykę Macedonów a z nią kwestyę wschodnią; za najlepszy zaś w tej mierze środek uważa ona ruch, jaki wywołały sprawozdania o prześladowania przez Turków ludności serbsko-bułgarskiej w Macedonii. Jak zapewniają ze strony kompetentnej rząd serbski nie ma nic wspólnego z tym meetingem nie mógł go jednak zabronić, albowiem zabiegi panslawistów nieprzekraczają granic legalnych.

Skupczyna serbska została zwołaną do Niszu, dokąd dla jej otwarcia uda się król Milan. Sesya tegoroczna ma potrwać około czterech tygodni.

Na jesień zapowiedziano wielkie manewra w okolicy Kragujewaczu.

(Sprawy rossyjskie.)

Na podstawie rozkazu carskiego o prawach rodziny cesarskiej. jak donoszą *Rusk. Wied.*, każdy Wielki Książę, z chwilą urodzenia, otrzymywać będzie ordery: św. Andrzeja, św. Aleksandra Newskiego i Białego Orła, Książęta zaś krwi, dopiero po dojściu do pełnoletności. Wysokość apanażów przywiązana jest nie do tytułu, lecz do stopnia pokrewieństwa z carem. Tak wnukowie cara, jakkolwiek nie mogą nosić tytułu Wielkiego Księcia, otrzymywać będą: do czasu dojścia do pełnoletności po 30.000 rubli rocznie, następnie po 150.000 rubli pensyi i apanaże w dobrach, przynoszących po 300 000 rubli dochodu rocznie.

W sprawie przechodzenia własności ziemskiej w guberniach zachodnich, pisze: *Petersb. Wied.*: „Ważne wyjaśnienie oczekiwane jest od senatu w kwestyi praw osób, które nabyły w kraju zachodnim od rządu dobra na zasadach najwyżej zatwierdzonej 1865 r. instrukcyi, a następnie takowe bez specyalnego zezwolenia ministra skarbu oddają w ręce osób trzecich, chociażby osoby te nie należały do kategoryi tych, którym nabywanie ziemi w prowincyach Zachodnich jest wzbronione. Kwestya ta roztrząsana już była uprzednio na ogólnem zebraniu trzech departamentów i departamentu heroldii, z powodu sprawy barona Buchholtz'a, któremu ministestwo dóbr państwa nie dozwoliło sprzedać włościanowi Rutkowskiemu gruntów, nabytych przez tegoż barona Buchholtz'a na zasadzie powyżej powołanych przepisów. Pomiędzy senatorami wynikła w tej mierze różnica zapatrywań i dlatego kwestya sama ulegnie na wniosek ministra sprawiedliwości powtórnemu roztrząsaniu. Minister sprawiedliwości podziela całkiem zapatrywania ministra dóbr państwa i opiera swój pogląd na następujących motywach: Nadając szczególne znaczenie sprzedaży dóbr rządowych w kraju Zachodnim, prawo nie mogło ograniczyć się jedynie co do wyboru pierwotnych nabywców, lecz musiało również zachować pewne środki ostrożności co do zachowania dóbr nabytych w ręku tychże nabywców na przyszłość. Dlatego też wspomniana instrukcya zabrania nabywcom i ich sukcesorom, zbywania w jakikolwiek sposób części tych dóbr osobom, „polskiego pochodzenia i starozakonnym, pod rygorem zabrania takich dóbr niezwłocznie na własność skarbu.“ Co się tyczy osób, pochodzenia rossyjskiego, według dosłownego brzmienia §. 27 instrukcyi, te osoby mogą nabywać przeszłe od rządu w posiadanie osób prywatnych nieruchomości ziemskie nieinaczej, tylko za zgodą ministra dóbr państwa po porozumieniu z miejscowym generał-gubernatorem. Z uwagi na wydany obecnie nowy akt prawodawczy w przedmiocie utrwalenia żywiołu ziemiańskiego rossyjskiego w kraju Zachodnim, należy się dziś spodziewać, że senat rządowy, przy powtórnem roztrząsaniu skargi barona Buchholtza poweźmie decyzyę jednogłośną w duchu poglądu ministra sprawiedliwości·

Kwestya jubileuszu Metodego nie schodzi z porządku dziennego. Na uroczysty obchód w Petersburgu, Bułgarya wyśle specyalnych delegatów, którzy przywiozą ze sobą „ikony“ (święte obrazy) mające być ustawione w imieniu Bułgaryi (ikony zakupione zostaną za składkowe pieniądze) w jednej z miejscowych cerkwi.

Do komisyi Kachanowa, wniesioną została, jak donosi *Rusk. Kur.* przez jednego z gubernatorów udział w niej biorących, propozycya zniesienia ziemstw. Projektodawca twierdzi, że ziemstwa w ciągu 20-letniej egzystencyi okazały państwu nader mizerne usługi, natomiast w stosunkach do instytucyi i osób rządowych ujawniły pewną niechęć — uważa przeto za potrzebne zreformować samorząd ziemski, pozostawiając mu wyłącznie prawo zebrań wyborczych. W zamian ziemstw, należy ustanowić urząd naczelników powiatowych, z radą przyboczną, w skład której weszłyby osoby wybrane przez ziemstwa. Przeciwko projekto-

wi jednak powstało wielu członków komisyi, tak że ów. gubernator zmuszony był cofnąć go.

Urzędowy organ archidyecezyi prawosławnej litewskiej, prostuje obiegające w ostatnich czasach prasę rossyjską pogłoski, jakoby niebawem zebrać się miał w Wilnie sobor biskupów prawosławnych. Z tego powodu piszą *Litow. Evarch. Wiedomosti* dosłownie jak następuje: „Od czasu do czasu, zjawia się w dziennikach pogłoska, że na wzór kijowskiego zjazdu biskupów, odbędzie się takiż sam zjazd biskupów prawosławnych w północno zachodniej części Rossyi, w Wilnie. Z powodu tej pogłoski, uważamy za obowiązek oznajmić, że nawet żadnego projektu podobnego zjazdu nie było, przynajmniej tu w Wilnie“.

(Zatarg angielsko-rossyjski.)

Telegramy londyńskie z dnia 4 b. m. charakteryzują usposobienie opinii publicznej w Anglii, jako w wysokim stopniu rozdrażnione przeciw Rossyi, a to z powodu odmownej odpowiedzi gabinetu petersburskiego na wezwanie, ażeby wysunięte posterunki rossyjskie przeciw Heratowi, zostały cofnięte. Rozdrażnienie się wzmogło, gdy członek rządu Kimberley oświadczył, że istnieje prawdopodobieństwo, iż zajęte przez Rossyę pozycye znajdują się w granicach Afganistanu. Dnia 4 b. m. rozeszła się ze sfer półurzędowych pogłoska, że emir Abdurhaman wezwał Anglię formalnie, ażeby mu użyczyła swej opieki. Pogłosce tej nie zaprzeczono, natomiast oświadczono półurzędownie, że Anglia wysłała powtórnie natarczywą notę do Petersburga. Odpowiedź nadejść miała przedwczoraj We wszystkich arsenałach, dokach i koszarach panuje ruch niezwykły z powodu przygotowań zbrojnych na wielkie rozmiary. Niektóre dzienniki zapewniają, że cały materyał zbrojny zostanie wysłany do Indyj. *Times* poświęcając artykuł naczelny kwestyi granic angielskich w Indyach, kończy go następującemi uwagami:

„Rossya może być pewną, że naród angielski sprawę obrony Indyj uważa za doniosłe i poważne zadanie. Pod tym względem nie istnieje żadna różnica zapatrywań, cały naród jest w tej mierze ożywiony jednomyślnością, niech się więc Rossya nie oddaje żadnym złudzeniom. To co potrzebne do obrony Indyj gotowa Anglia uczynić i znajduje się w położeniu zawsze zapewnić tę opiekę“. *Daily News* wyraża obawę, że, sądząc z najświeższych relacyj rząd angielski lada chwila może być, wezwany do obrony Afganistanu z bronią w ręku, przeciw nieuzasadnionym pretensyom Ostatnia odpowiedź Rossyi jest stanowczo niezadawalającą. Inne dzienniki wyrażają się równie stanowczo

(Anarchiści w Szwajcaryi.)

O zarządzeniach Rady związkowej szwajcarskiej przeciw anarchistom donoszą z Zurychu: Rada związkowa po odkryciu knowanych planów i zamachów, zdecydowała się szybko na energiczne działanie. Natychmiast też wybrany został na generalnego prokuratora p. Müller, członek rady związkowej, a sędziami śledczymi mianowani zostali radca rządowy Dednal dla części niemieckiej Szwajcaryi, a radca Beredez dla francuskiej. Oskarżenie przeciw anarchistom opiera się na 41 artykule karnego kodeksu związkowego, którego brzmienie było już przytoczone. Najwyższy wymiar kary według ustawy wynosi sześć lat więzienia lub 10.000 franków grzywny pieniężnej Oprócz tego może być zastosowane prawo wydalenia z granic państwa, a co do obywateli szwajcarskich kara pozbawienia ich praw obywatelskich. List bezimienny jednego z uczestników zamachu, przesłany Radzie związkowej podał szczegóły najdrobniejsze, które, jak sprawdzono, były zupełnie wierne. Jakoż bezzwłocznie nastąpiło aresztowanie i formalne oblężenie domów przez policyę, która mniej więcej wiedziała o lokalach zamieszkanych przez anarchistów. Zabrane dokumenta przy rewizyach wyjaśniać mają wszystkie tajne związki i plany anarchistów. Powstał był wielki popłoch pomiędzy anarchistami, niektórzy chcieli co prędzej wyjechać ze Szwajcaryi, zostali jednak pochwyceni przed wykonaniem zamiaru na dworcach kolei żelaznych. Wielu z nich tłómaczyło się, że przybywają z Egiptu, dyalekt jednak południowych Niemiec zdradzał ich bardzo jaskrawo, a byli to przeważnie pomocnicy cukierniczy. Znaleziono przy nich rewolwery i tajemnicze notatki, prócz tego wykaz sekcyj anarchistycznych. W Zurychu uwięziono ich przeszło 50, a ilu w Genewie i innych miastach, dotychczas nie sprawdzono. Są to po większej części cudzoziemcy. Zaszedł przytem i wypadek aresztowania wielce sensacyjny, a to przy uwięzieniu pewnej osobistości w miejscu fabrycznem pod Zurychem. Szło o młodzieńca odznaczającego się pięknemi i bujnemi blond włosami, który się podawał za doktora medycyny i był już nawet szczęśliwym narzeczonym jakiejś prowincyonalnej piękności. Doraźne śledztwo wykazało, że domniemany doktor i narzeczony był dziewczyną. W otwartej walizie właścicielki znaleziono rewolwery i sztylety, oprócz 900 franków w gotówce Doktor, czyli właściwiej mówiąc młoda panna miała paszport na nazwisko Franciszka Höniga z Czech, a równocześnie gospodarzowi domu, w którym mieszkała, zwierzyła się, iż pochodzi z rodziny znakomitej lecz nie może jeszcze wyjawić własnego swego imienia. Zapowiadała iż z czasem otrzyma wielkie sumy i na podstawie tych obietnic, wyzyskiwała dobroduszność i kieszeń obywatela szwajcarskiego. Do win i dobrych cygar miał młody doktor niezwykły pociąg. U mniemanego doktora bywały osobistości, których nie można było podejrzywać o stosunki z anarchistami.

KRONIKA

— **Ks. Metropolita** Sylwester Sembratowicz powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa. Na dworcu powitała go kapituła i p. prezydent miasta z licznem gronem radnych.

— **O świetnym wieczorze** u pp. br. Ziemiałkowskich, o którym niedawno donosiliśmy, odbieramy dziś w liście prywatnym z Wiednia jeszcze następujące szczegóły: Ogólnie zauważano, iż trzymająca się zazwyczaj bardzo na uboczu wobec towarzystwa polskiego arystokracya wiedeńska była w poniedziałek bardzo licznie reprezentowaną na salonach pani baronowej Ziemiałkowskiej. Przybyli oprócz małżonki ambasadora niemieckiego księżnej Reuss i księżnej Hohenlohe, hrabina Bylandt, pp. Ministrowie Kalnoky i Welsersheimb z małżonkami, hr. Kallay, szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyeny, hr. Marich z małżonką, ks. Radziwiłł z małżonką, hrabia Harach, hrab. Vetter von der Lillie, hr Clam Martinitz, hrabiny: Rechberg, Wrjdenbruck, Exdorf, Bockern z córką, baronowa Berzewiczy i wiele innych.

— **O zaręczynach hr. Romana Potockiego** z księżniczką Elżbietą Radziwiłłówną w Berlinie, pisze *Germania*: Książęca rodzina Radziwiłłowska w Berlinie, zarówno u tronu, jak i w najuboższej chacie posiada szczerą i żywą sympatyę, nic też dziwnego, że wiadomość o odbytych zaręczynach wszędzie przyjętą została z radosnym udziałem. Udział ten wyrażony został przez Jego cesarską mość w nadzwyczaj łaskawem pismie gratulacyjnem. Katolicka ludność Berlina, która niedawno dopiero była świadkiem zabiegów matki młodej narzeczonej, księżnej Antoniowej Radziwiłłowej, około urządzenia wystawy dobroczynnej, jaką z niestrudzoną ofiarnością księżna od wielu lat rok rocznie zasila fundusze tutejszego szpitala św. Jadwigi, przywiązanie swoje i cześć dla rodziny książęcej okaże niezawodnie w ten sposób, że błagać będzie Boga o błogosławieństwo dla narzeczonych“. — Księżniczka Elżbieta Radziwiłłówna liczy obecnie lat 23.

† **Karol Wild,** jeden z najstarszych i najpoważniejszych obywateli naszego miasta, znany i tyle zasłużony księgarz nakładca, po kilkudniowej ciężkiej chorobie, zakończył życie dziś w nocy, licząc lat 61. Zmarły był typową prawdziwie postacią patrycyusza, w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu. W spełnianiu wszelkich posług obywatelskich gorliwy aż do ofiarności, w zapędach, niezawsze praktycznych, unoszony jedynie szlachetnością serca, nie zdołał do końca skołatanego nieszczęściami domowemi życia utrzymać w posiadaniu słynnego swego zakładu księgarskiego, który założony w roku 1796 przez ojca jego Karola, a od r. 1849 prowadzony przez nieboszczyka, przez 30 lat utrzymywał się na wyżynie swego zadania, oddając nieocenione usługi piśmiennictwu polskiemu w czasach właśnie „renesansu“ jego w tym kraju. Przymioty charakteru i towarzyskie, tudzież głęboka znajomość rzeczy ułatwiały zmarłemu to zadanie znakomicie; ruchu, nietylko w literaturze polskiej, ale i powszechnej, nietylko na polu beletrystyki i poezyi, ale nauk ścisłych i muzyki, nikt może nie pilnował, nie znał we wszystkich jego objawach tak dobrze, jak ś. p. Karol Wild, którego czytelnia i wypożyczalnia nut była zawsze wzorowo urządzoną i zaopatrzoną. Firma też jego bezwątpienia w późne czasy pamiętną będzie w dziejach ruchu umysłowego w Galicyi. Niemal wszyscy nasi pracownicy na polu nauki i literatury jak Bielowski, Supiński, Szajnocha, Szujski, Romanowski, Dzierzkowski, Zachariasiewicz, Łozińscy, Bodzantowicz, Tatomir, znajdowali w nim zachętę i podnietę, wszystkie wydawnictwa literackie i peryodyczne miały w nim gorącego i bezinteresownego opiekuna. W innych krajach i innych czasach ś. p. Wild mógłby był zostać takim Cottą polskim, nie brakło mu do tego ani zalet charakteru, ani prawdziwego wykształcenia, ani poparcia autorów, brakło lokalnych warunków i szczęścia. Po 32 letniej ciężkiej pracy, pełnej poświęcenia dla rozwoju literatury, K. Wild, będąc więcej amatorem i mecenasem literatury niż kupcem, ujrzał się zmuszony zakład swój zwinąć. Mimo to nie ustawał w pracy zawodowej, aż śmierć przerwała to pasmo ciężkiego żywota. Jako radny miasta Lwowa przez długie lata był jednym z najczynniejszych jej członków, interesując się przedewszystkiem sprawami szkolnemi i administracyą majątku miasta. W uznaniu tych zasług powołało go miasto w roku 1870 na godność posła miasta Lwowa do Rady państwa. Niechaj mu będzie lekką ziemia rodzinna, którą tak szczerze ukochał i dla której w cichości rzetelnie pracował! *R. i. p.*

— **Za innemi dziennikami** podaliśmy przedwczoraj wiadomość o raucie u Jego Eks. p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego. W dzisiejszym numerze *Czasu* znajdujemy zaprzeczenie powyższego doniesienia.

— **Koncert i teatr amatorski,** który się odbył w niedzielę na rzecz pomnożenia funduszu pensyjnego dla wdów i sierot po zmarłych członkach towarzystwa wzaj. pom. dyetaryuszów, zapełnił prawie salę kasyna miejskiego i miłe na słuchaczach sprawił wrażenie. W komedyi Koziebrodzkiego *Czy z powołania?* bardzo swobodnie odegrały swoje role szczególnie panie amatorki. Następnie z wielką precyzyą wykonana została sonata *f-dur* Bethovena na skrzypce i fortepian, przez pannę Z. Ul. (uczennicę pana W. Czerwińskiego) i pana Tyberga Młodziutka debiutantka pierwszy raz na estradzie koncertowej dotrzymała zwycięzko pola przy panu Tybergu. Śmiała gra, miękkie uderzenie i zrozumienie dowodzą prawdziwego w młodej panience talentu. Pan Sławiczek odśpiewał pieśń Kratzera „Spełnione marzenia“, i wywarł swym pięknym głosem nader miłe wrażenie. Panna Stroka, posiadając milutki sopranik, nadający się dla koloratury, zebrała huczne oklaski. Zakończył, jako numer nadprogramowy, odegrany przez pannę P. i pana Tyberga z brawurą i życiem *Polonez* Chopina i *Gavot* Martiniego. Na zakończenie ku wielkiemu zadowoleniu publiczności odegrali amatorowie krotochwilę z angielskiego, przekładu Walewskiego, *Żyjący nieboszczyk*.

— **P. Władysław Woleński,** artysta sceny tutejszej, wczoraj wieczorem bezpośrednio po przedstawieniu *Krakowiaków*, w którem występował jako student Bardos, pospiesznym pociągiem odjechał do Wiednia, aby na tamtejszej scenie nadwornej zobaczyć *Makbeta* Szekspira i podług tamtejszej sceneryi urządzić tutaj układ sceniczny wspaniałej tej tragedyi. Za parę tygodni p. Woleński grać będzie Makbeta na swój benefis.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół*, urządza jutro, w niedzielę, nowy koncert wojskowej muzyki 9 pułku bar. Packeny, pod kierownictwem p. kapelmistrza Falla, w sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza, o godzinie pół do 5 po południu. W program koncertu tego wchodzą obok kompozycyj Kreutzera, Czibulki, Gounoda, Falla, Tymolskiego, także na ogólne żądanie powtarzane po raz wtóry: *Stelldichein* potpouri Komzaka, *Musikerstück* Farbacha. — Przy tej sposobności musimy chociaż dodatkowo zaznaczyć, że ostatni, w ubiegłą niedzielę urządzony koncert, był piękną owacyą dla znakomitego gościa naszego, pana Wład. Żeleńskiego, który był obecnym na tym koncercie i z żywem zajęciem zwiedził piękną nową salę gimnastyczną.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 7 b. m., na dochód panny Adeliny Piave, po raz pierwszy w tym sezonie: *Favorita*, opera w 4 aktach Donizetiego. — Jutro, w niedzielę, 8 b. m., po południu o godzinie 3, *Właściciel kuźnic*, dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta, wieczorem, po raz czwarty, *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Zeleńskiego. — W poniedziałek, 9 b. m., na dochód Romana Żelazowskiego *Kean*, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumas'a — Na benefis p. Rubirato, który się odbędzie w sobotę, 14 b. m., przedstawioną będzie po raz ostatni w tym sezonie *Afrykan a.* Benefis p Wojdałowicza przypada w poniedziałek, 16 b. m., przedstawioną będzie znakomita komedya Szekspira, nigdy nie grana na naszej scenie, pod tytułem *Wieczór trzech Króli. Lilla Weneda* przedstawioną będzie 20 b. m. na benefis panny Stachowiczówny.

— **Rabunek.** Pan. J. M. doniósł policyi, że wracając tej nocy po godzinie 12 do domu, na ulicy Żółkiewskiej opodal bóżnicy został przez jakiegoś włóczęgę wzrostu słusznego, ubranego w siwy surdut, zapytany o godzinę, a gdy wyjął z kieszeni zegarek, łotr wyrwał mu go z rąk, przerwawszy sznureczek, poczem zażądał jeszcze pieniędzy, grożąc, że inaczej go zastrzeli. Przestraszony p. M. oddał mu więc także swą portmonetkę czerwoną, wartości 1 zł. zawierającą tylko 50 ct., a nakoniec wyrwał mu opryszek z rąk także parasol jedwabny czarny, z pod spodu szafirowy, wartości 4 zł. poczem umknął. Zrabowany zegarek był srebrny cylinder, na 5 kamieni, pojedyńczo kryty, war. 7 zł. Policya zarządziła bezzwłocznie wyśledzenie zuchwałego opryszka.

— **Zginęła** w ostatnich dniach z. m książka *Ritters Geograph-Statist Lexikon*, składająca się z dwóch tomów, znaczona stampilią oddziału rachunkowego Wydziału krajowego na okładzinkach i także wewnątrz; podkreślana w niektórych miejscach niebieskim ołówkiem, wartości 25 zł.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drekslera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Ks A. W. z Gołogór 2 zł., Józef Zawadzki 10 zł., Lerski 2 zł., Marya Białogłowska 1 zł., M. K. 1 zł., T. T. 2 zł., N. S. 5 zł., Mania Fanty 1 zł. Rozdano od dnia 21 lutego do 28 lutego b. r. 1.631 porcyj zupy i 1.513 porcyj chleba.

— **Na dworcu kolejowym** w Żywcu dnia 25 lutego robotnicy, zajęci przesuwaniem wagonów, puścili w ruch jeden wagon bez pozwolenia urzędnika w skutek czego wagon ten uderzył o lokomotywę, a stojący na nim wyrobnik Jan Piecuch spadł na ziemię i znacznie się uszkodził. Śledztwo zostało zarządzone.

— **W szybie naftowym** w Męcinie wielkiej, powiatu gorlickiego, udusił się robotnik Jan Myśliwiec. Zdaje się, że szyb, przed spuszczeniem doń robotnika, nie został należycie oczyszczony z nagromadzonych w nim gazów, dla tego też wdrożono postępowanie sądowo-karne przeciw winnym.

— **W skutek zaczadzenia,** spowodowanego przedwczesnem zatkaniem pieca, w domu rolnika Wałka Komaszki w Podzameczku, w pow. buczackim, utraciły życie cztery osoby, mianowicie sam gospodarz, dwie nieletnie jego córki i służąca, zaś trzy osoby: Komaszkową i dwoje dzieci zdołano jeszcze uratować.

— **Pożar** w Koziarach, pow. zbaraskiego, zniszczył budynki mieszkalne i gospodarcze, tudzież zapasy zboża i paszy ośmiu gospodarzy. Ogólna szkoda, która tylko w małej części była ubezpieczoną, wynosi około 4.250 zł.

— **Kradzież koni.** W Stawczanach, powiatu lwowskiego, skradziono w nocy na 5 b. m. konia i klacz żółtej maści, wartości 150 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono tutejszemu zegarmistrzowi p. Marcelemu K. z pracowni tegoż pod l. 3 ulica Ruska, srebrny zegarek, remontoir kryty, z pozłacanym brzegiem, nowego fasonu nr 569.342, wartości 15 zł., o którą to kradzież poszukuje policya mężczyznę niewiadomego nazwiska, mającego lat około 20, wzrostu średniego, rudawo-blond włosów, małych blond wąsów, twarzy szczupłej rumianej, ubranego w czarny długi surdut i czarną barankową czapkę, w butach o wysokich cholewach, który, ugodziwszy się o cenę kupna zegarka innego, przykrył niespostrzeżenie na stole leżący opisany zegarek, i takowy przy odejściu zabrał ze swą czapką — Znaleziono czarną portmonetkę z zastawniczą kartką banku ruskiego l. 46.584, na srebrny zegarek z łańcuszkiem i bursztynową cygarniczkę za 6 zł. zastawione; 28 z. m. na ulicy Piekarskiej złoty sygnet z siwawym kamykiem; wystawową tabliczkę z wzorami kart wizytowych. — Zakwestyonowano u Karola Kamińskiego, poręcz żelazny, przeszło sążeń długi, a u znanego złodzieja Ludwika Sobestyańskiego, przytrzymanego na kradzieży paltota w restauracyi pod „złotem drzewem“, czarny filcowy kapelusz, komuś skradziony; u zarobnicy Franciszki Marcinkiewicz srebrny mały widelec znaczony M. D. — Zgubiono: Abraham Mendel, 18 zł. na ulicy Gródeckiej; p. Gizela W. złoty podwójny łańcuszek, wartości 40 zł., dnia 1 b. m.: p. Julia K. sakiewkę czarną z kwotą 53 zł.; Marcin Wąs, zarobnik, książeczkę kasy oszczędności na 280 zł.; p. Paweł Dz. złoty pierścień z małym turkusem, wartości 8 zł, w drodze z ulicy Blacharskiej do Rynku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Siedlcach b. oficer wojsk polskich, Julian Łaguna, w 89 roku życia; w Lublinie właściciel dóbr i wzorowy gospodarz, Mieczysław Łabęcki, współwłaściciel fabryki narzędzi rolniczych w owem mieście.

— **Generał Grant,** b. prezydent Unii północno-amerykańskiej, od dłuższego czasu dotknięty straszną chorobą raka języka, ma się tak źle, że lekarze już go opuścili.

— **W setnym siedmnastym roku** życia umarł w tych dniach we wsi Maniłówce, w Rossyi, włościanin nazwiskiem Szmargał. Nieboszczyk, mając już sto lat, zbudował sobie nową chatę i do końca życia zachował przytomność umysłu.

— **W katastrofie,** której widownią była w tych dniach kopalnia Usworth w Anglii, nie 26, jak doniósł telegram, lecz 36 górników utraciło życie.

— **Kradzież dwóch milionów.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że przy rewizyi książek zarządu skarbowego Stanu Kentucky, wykryto sprzeniewierzenie w sumie około dwóch milionów dolarów. Sprawcy jeszcze nie wyśledzono.

— **Środek przeciw wodowstrętowi.** W *Kur. Warsz* czytamy: W niektórych okolicach naszego kraju, używaną jest jako lekarstwo przeciw wściekliźnie roślina jastrzębież, którą zbierać należy tylko wtedy, kiedy na roślinie jest tylko jeden kwiatek Roślinę tę wyrywa się wraz z łodygą, wysusza, trze na proszek i daje pacyentom w gałkach z mięsa. Wiedząc o tym sposobie, hr. A. P. napisał do słynnego badacza Pasteura z zapytaniem, co sądzi o tym środku. Pasteur odpisał natychmiast, oświadczając, że nie wierzy w skuteczność tej rośliny, ale że nie ma nic niepodobnego na świecie, prosi o przysłanie proszku, przeznaczając 50 fr. na koszta zbierania i wysyłki i przyrzekając zrobić doświadczenie. Proszek natural nie został wysłany bez wszelkich kosztów.

Notatki literacko-artystyczne.

(*S*) **Teatr.** Wczoraj, w piątek, wystawiono Kamińskiego *Krakowiaków i Górali*, „na uczczenie pamięci Karola Kurpińskiego w dniu stuletniej rocznicy jego urodzin“ jako twórcy muzyki do tekstu Kamińskiego. Kurpiński należy niezaprzeczenie do najznakomitszych swojego czasu kompozytorów naszych i w historyi muzyki polskiej jedno z celniejszych miejsc zajmuje. Jakoż i dziś jeszcze muzyka do *Krakowiaków i Górali*, osnuta na motywach narodowych, szlachetnie opracowanych i organicznie w całość ujętych, tchnie świeżością, prostotą i urokiem, za serce chwytającym; dał też temu wyraz p. Dębicki jako Morgal w zaimprowizowanym w ostatnim akcie kuplecie, kończącym się mniej więcej w słowach:

„Krakowiacy i Górale już wiele lat słyną, bo w nich słowa i śpiew polski wprost ze serca płyną.“

Muzyka ta naprawdę piękna, a nietylko do serca polskiego przemawia, bo, gdy Pfeifer, niegdyś dyrektor teatru krakowskiego, w roku 1856 z towarzystwem swem dawał przedstawienia w Wiedniu, krytyka muzykalna tamtejsza, jak wiadomo, wybredna, bardzo korzystnie oceniła muzykę Kurpińskiego. Nie dziw też, że na scenach polskich *Krakowiacy i Górale* wielki miały urok. Od lat kilkudziesięciu pokolenie po pokoleniu żywiły niemi, a może rzec można, kształciły na nich uczucie swe narodowe, a melodyami Kurpińskiego słuch swój poiły. To też w wystawianiu ich brały w tutejszym teatrze udział najznakomitsze nawet dramatyczne siły. Dość wspomnieć, że w tak zwanym starym teatrze, dziś już nie istniejącym, studenta grywał Benza, ten sam, który między innemi znakomicie grywał Hamleta i króla Leara; Nowakowski, niezrównany reprezentant poważnych ról kontuszowych, Jonka; znakomity już wówczas tragik, dzisiejszy dziewięćdziesięcioletni Smochowski, nie wstydził się przez długie lata grać nieznacznej rolki palestranta Pysznickiego W teatrze nowym, czyli teraźniejszym, od roku 1842 studenta grywał Dawison, Basię pani Aszpergerowa, a Nowakowski i Smochowski dawniejsze swe role. To też przedstawienie każde stanowiło jednolitą i co się zowie znakomitą całość i zapełniało szczelnie salę teatralną od dołu do góry; każde ich przedstawienie było jakby sceniczną uroczystością i młodzież uniwersytecka uważała sobie za punkt honoru i obowiązek być na każdem przedstawieniu; a gdy ono przypadkiem wypadło pod koniec miesiąca, kiedy to kasa studencka bywa na schyłku, wówczas szukano sukursu u „handełesów“, sprzedając jaką zbędną część ubrania, aby uzyskać fundusz na bilet jeśli nie na parter, to przynajmniej na galeryę; bo na krzesła młodzież nawet ta, którą stać było na to, wcale nie chodziła. Nie było też końca oklaskom przy każdym kuplecie, przy każdej sentencyi w roli studenta. Dziś czasy się zmieniły. Wczorajsze przedstawienie było tego dowodem. Teatr był dość pusty; zwłaszcza na parkiecie próżne były całe szeregi ławek; na balkonie pierwszego piętra kilka osób; loże parterowe i pierwszego piętra mało obsadzone; a to na przedstawieniu danem... na uczczenie pamięci jednego z najcelniejszych muzyków polskich, w dniu stuletniej rocznicy jego urodzin! — na przedstawieniu, danem w mieście, w którem często słyszeć i czytać można było zarzuty, czynione towarzystwu muzycznemu, iż w koncertach swych nie uwzględnia muzyków polskich, między którymi wymieniano i Kurpińskiego!

Przedstawienie wczorajsze było staranne; role główne w dobrych były rękach. Panie Kasprowiczowa, Boczkaj, Gostyńska, pp. Woleński Myszkowski, Skalski, Floryański dobrze wywiązali się z zadania; chóry i tańce także szły dobrze. Było dość improwizowanych kupletów obok kilku pierwotnych, przez Kamińskiego napisanych. Co do kupletów, zwłaszcza przy końcu aktu ostatniego pozwalamy sobie zrobić uwagę że znajdujące się w pierwotnem wydaniu Kamińskiego, zostają w wewnętrznym związku z rolami poszczególnemi. I tak, kiedy student jako dziedzic zapowiada, że Stacha i Basię, skoro się pobiorą, umieści w innej wsi, Basia śpiewa; „Ta ziemia mnie urodziła, z nią jam ślub zawarła, gdybym ją porzucić miała tobym ja umarła“. Podobnie płocha Dorota do matek się zwraca: „Dajcie przykład zacne matki, nie bądźcie płochemi, uczcie kochać wasze dziatki cnoty polskiej ziemi“; a tak samo ma się rzecz i z resztą owych końcowych kupletów. Z tej też przyczyny należałoby je wszystkie śpiewać, a nie zastępować kupletami luźnemi, nie zostającemi w związku z sytuacyą. Mogą być przytem i improwizowane, do bieżącej chwili zastosowane, jakiemi n. p. wczoraj były kuplety organisty o dzisiejszych tutejszych muzykach, zapominających o swych przodownikach i wspomniany powyżej kuplet Morgala, jako treścią swą łączące się z wczorajszą uroczystością. Improwizacye treści nie będącej w żadnym związku z uroczystością, nie są stosowne, chociażby były w sobie dowcipne, bo uwagę słuchacza od głównej sprawy odrywają i na pole całkiem obce przenoszą; zupełnie zaś niewłaściwym a nawet nierozważnym był kuplet o orzeczeniu jury w sprawie pomnika Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Bank rolniczy.** Nawał materyału nie dozwolił nam we właściwym czasie zamieścić sprawozdania ze zgromadzenia członków Banku rolniczego, które się odbyło dnia 3 b. m. we wtorek ubiegły. Mimowolne to opuszczenie, pragnąc choć w części nagrodzić, podajemy dziś najważniejsze szczegóły odnoszące się do tego zgromadzenia Imieniem rady nadzorczej, p. B Augustynowicz zagaił V zwyczajne zgromadzenie członków tej instytucyi, która — według słów p. przewodniczącego — przez wielu obywateli mylnie jest uważaną za instytucyę czysto finansową, podczas gdy w rzeczywistości jest instytucyą tylko handlową. Uprasza tedy p. prezes obecnych członków, ażeby, w miarę możności, prostowali to błędne mniemanie. Dyrekcya przedłożyła sprawozdanie z czynności za trzeci rok rachunkowy, t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. z. Jeżeli uwzględnimy trudne stosunki, wśród których Dyrekcyi pracować przypadło: niepamiętnie niskie ceny, zupełny brak eksportu, i t d., to liczebny wynik co do oddziału lwowskiego, nie można nazwać niekorzystnym. Cyfry przekonają, że bank nie tylko pozostał niezachwiany, ale rozrósł się, stał się potrzebą ogółu; ilość członków i udziałów zwiększyła się, obrót zbożowy podwoił się, a tak samo podwoił się obrót ogólny; czysty zaś zysk, osiągnięty w oddziale lwowskim, zwiększył się do kwoty 2516 zł. Dyrekcya, stosownie do uchwały zgromadzenia, otworzyła agencyę w Jarosławiu, która czynności musiała rozpocząć pod najniekorzystniejszemi warunkami; prócz bowiem trudnej konjuktury handlowej, poparcie w Jarosławskiem i Sokalskiem było stosunkowo słabe, w skutek czego na razie chybiony został główny cel utworzenia agencyi. Pomimo, że czynności agencyi trwały ledwie kilka miesięcy, uważała Dyrekcya za stosowne, rezultat tej jałowej pracy wcielić w bilans za rok zeszły, w skutek czego stratę poniesioną w agencyi w kwocie 2199 złr., pokrywa dyrekcya zyskiem, w oddziale lwowskim osiągniętym, a do dyspozycyi zgromadzenia pozostawia kwotę 317 złr., czystego zysku. Dyrekcya przedkłada dalej najważniejsze daty z zamknięcia rachunków z r. 1884, a mianowicie:

Przychód wynosił w ogóle 846 197 zł. Rozchód 836.107 złr. Pozostała gotówka 10 089 złr. Bilans po d. 31 grudnia r. z. wykazuje tak w stanie czynnym jak i biernym sumę 430.176 złr. Zysk *brutto* wynosił 15 757 złr. na koszta administracyi i amortyzacye wydano 15.440 złr., zatem czysty zysk wynosił 317 złr. Z dniem 1 stycznia r. z. liczył bank 182 członków z 391 udziałami, przybyło w roku z. 45 członków z 68 udziałami, razem więc było 227 członków z 459 udziałami, ubyło zaś 16 członków z 56 udziałami, pozostało tedy 211 członków z 403 udziałami. Po koniec r. z. wpłaciło: 201 członków, 388 udziałów w kwocie 69.100 złr. Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości; na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło Dyrekcyi absolutoryum a zysk czysty w kwocie 317 złr. uchwaliło przyłączyć do funduszu rezerwowego. Zapadłe uchwały spisał notaryusz p. A. Jasiński. W końcu wybrało zgromadzenie nową komisyę rewizyjną i 4 nowych członków do Rady nadzorczej, a mianowicie pp. J. Mikolascha, Adama ks. Lubomirskiego, A Hulimkę i J. Gizowskiego.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posłuchaniu mieli zaszczyt przedstawić się Najj. Panu ks. metropolita Sylwester Sembratowicz i biskup stanisławowski ob. gr. kat. ks. dr. Pełesz.

Na czwartkowy obiad dworski otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie hr. Siemieński i podkomorzy hr. Karol Mier.

Najj Pan udał się przedwczoraj w południe do pałacu ambasady niemieckiej i złożył wizytę pożegnalną w. księciu Karolowi Aleksandrowi Sasko-Weimarskiemu. Po ćwierćgodzinnym pobycie opuścił Monarcha pałac ambasady i powrócił do zamku cesarskiego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał dnia 4 b. m. wraz z Familią do Tyrolu.

W. książę Sasko-Weimarski opuścił przedwczoraj Wiedeń, udając się z powrotem do Weimaru.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przed podjęciem dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem, p. prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył w odpowiedzi na odnośną interpelacyę, iż rząd zastanowi się nad tem, czy i pod jakiemi warunkami mogłoby nastąpić oddanie na rzecz gminy wiedeńskiej urzędu zastawniczego.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej, przy tytule budżetu: „kwota dodatkowa na wspólne nakłady“, deputowany Hanisch wyraził życzenie, aby związek z Niemcami rozszerzony został na unię cłową. Mowcy odebrano w końcu głos z powodu kilkakrotnego powracania do dyskusyi ogólnej.

Przy tytule: „centralny kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych“ zarzucał deputowany Heilsberg, że ministerstwo skarbu w imieniu wspólnego rządu tak pełne zaufania złożyło oświadczenia na przyszłość, i zarzuca administracyi uciskanie żywiołu niemeickiego, nieludzkie traktowanie robotników i brak jednolitości.

P. prezes ministrów hr. Taaffe oświadczył w dłuższem, gorącem i oklaskami przyjętem przemówieniu, że solidaryzuje się zupełnie z mową p. Ministra skarbu.

O dalszym przebiegu obrad informuje dzisiejsza depesza wiedeńska.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż ze względu na to, że rozpraw budżetowych nie da się prawdopodobnie tak przyspieszyć, jak to było pierwotnie w planie, skutkiem czego nie stanie absolutnie czasu do załatwienia przed Wielkanocą kilku ważniejszych przedłożeń. odbędzie się po Świętach Wielkanocnych krótka sesya dodatkowa, a przed zamknięciem Rady państwa zostaną załatwione: nowela cłowa, przedłożenie o ugodzie z koleją Północną, ustawa antidynamitowa, przedłożenie o zabezpieczeniu robotników i ewentualnie także projekt o regulacyi rzek galicyjskich. Dalej powiada telegram przytoczonego dziennika, iż dlatego właśnie, że położenie zupełnie się wyjaśniło a pomiędzy frakcyami prawicy panuje najprzykładniejsza harmonia, sesya bieżąca zostanie zamkniętą wielkiemi prawodawczemi pracami.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Pesztu, że rząd nie będzie wywierał zgoła żadnego wpływu na przebieg rozpraw w Izbie magnatów nad reforma tejże Izby; gdyby komisya, której przekazano ten przedmiot, ukończyła swoje prace do połowy bieżącego miesiąca, w takim razie przedłożenie zostanie postawione na porządku dziennym obrad pełnej Izby przed świętami Wielkanocnemi, w przeciwnym razie dopiero po świętach.

Do *Czasu* donoszą z Petersbuga, że ks. Harasimowicz, mianowany przez ks. biskupa Hryniewieckiego administratorem dyecezyi wileńskiej, d. 2 b. m. wywieziony został z Petersburga, dokąd otrzymał wezwanie od księcia Kantakuzena — na wygnanie do miasteczka Welska w gubernii wołogodzkiej, za to mianowicie, że nie chciał, jak od niego żądano, złożyć administracyi dyecezyi. Szczegółową wiadomość o tem, jak również o postanowieniu kapituły, odmawiającem wyboru innego administratora, przyrzeka *Czas* podać w następnym numerze.

Dziennik Warszawski potwierdza, iż „bardzo małe jest prawdopodobieństwo, ażeby p. Butenjew zajął poprzednie stanowisko przy Watykanie, a to z przyczyny, że stosunki z Kuryą rzymską w ostatnich czasach, a zwłaszcza od sprawy biskupa Hryniewieckiego, bardzo są niezadawalające W ogóle o powrocie p. Butenjewa do Rzymu nic jeszcze pewnego nie wiadomo, a w każdym razie nastąpi on nie prędzej, aż dopiero stosunki z Watykanem rzeczywiście się polepszą.“

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.* pod d. 2 b. m.: Dnia 25 lutego policya przydybała zupełnie niespodzianie zgromadzenie nihilistów w pewnym domu przy ulicy timbarskiej. Na zebraniu tem było obecnych przeszło 30 osób, które aresztowano; przy rewizyi jednak nie znaleziono wiele papierów kompromitujących. Rezultatem dalszych poszukiwań policyjnych przedsięwziętych tegoż samego dnia, było aresztowanie jeszcze pięciu nihilistów, pomiędzy tymi dwóch studentów. Trzech agitatorów anarchistycznych uzbrojonych w rewolwery i sztylety, przychwycono dnia 22 lutego w pewnej miejscowości w Inflantach.

W kołach petersburskich utrzymują, że niebawem zbierze się w Berlinie nowa konferencya w sprawie Macedonii tororyzowanej rzekomo przez Turcyę. Zdaje się jednak, iż wiadomość ta jest tylko wypływem życzeń kół panslawistycznych, które radeby zainteresować Europę „ciężkim losem pobratymców prawosławnej Rossyi.“

Według telegramu belgradzkiego do *Pol. Corr.* na zwołanym na dzień jutrzejszy wielkim metingu celem zabezpieczenia praw narodowości serbskiej w Macedonii, zostanie powziętą rezolucya protestująca przeciw dotychczasowemu postępowaniu władz macedońskich i zastrzegająca dla ludności serbskiej w Macedonii prawo rozwijania i popierania swoich interesów narodowych.

Władze szwajcarskie zabrały się z wzorową energią do anarchistów. Z wielu stron donoszą o licznych aresztowaniach i konfiskowaniu przyborów rewolucyjnych. W Genewie zamknęła policya drukarnię anarchistyczną, w której wytłaczano dziennik *La Révolte* i zabrała wiele kompromitujących papierów.

Półurzędowy berliński *Bund* podnosi w dłuższym artykule potrzebę sprężystego wystąpienia przeciw żywiołom przewrotu, co wydaje się rzeczą tem konieczniejszą, iż władze mają w swojem ręku dowody, iż anarchiści knują spiski przeciw rządowi związkowemu.

Francya rozpoczęła obecnie, według urzędowych oświadczeń o kontrabandzie wojennej, otwartą wojnę z Chinami. Przedtem zapewniano ciągle w obu Izbach francuskich, że przeciwko Chinom stosowano jedynie represalia, od kiedy jednak Anglia wystąpiła nieprzyjaźnie przeciw flocie francuskiej na wodach chińskich, wystąpił rząd francuski z ogłoszeniem, że reklamuje dla siebie wszelkie prawa państwa prowadzącego wojnę Według ostatnich depesz telegraficznych zdaje się, że wojna z Tonkinu przeniesiona będzie bezpośrednio w granice państwa chińskiego, jeżeli dwór w Pekinie nie okażę kłonności do pojednania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 marca. W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby deputowanych, przy tytule „zarząd centralny (*patrz Ostatnią Pocztę*), oświadczył prezes gabinetu hr. Taaffe, iż rządowi należy pozwolić wyłuszczyć swoje zapatrywania o obecnem położeniu i najbliższej przyszłości. Z prawa tego zrobił rząd użytek wśród rozpraw ogólnych, a że nastąpiło to przez usta p. Ministra skarbn, tem się tłómaczy, iż prezes gabinetu ma tylko rzecz samą przed oczami i porucza wypowiadanie zapatrywań rządowych tym ze swoich kolegów, którzy mogą oddać sprawie najlepsze usługi i potrafią ją najlepiej reprezentować. Zresztą oświadczył hr. Taaffe, iż tak on jak jego koledzy zgadzają sie najzupełniej z wywodami p. Ministra skarbu, jednakże z tem tylko, co rzeczywiście on wypowiedział, nie zaś z tem, co mu ze stron różnych imputują. Przedewszystkiem p. prezes gabinetu i wszyscy jego koledzy włącznie z p. Ministrem skarbu, oświadczają sie stanowczo i kategorycznie przeciw zarzutowi, jakoby gabinet chciał sprawować rządy przeciw Niemcom W odpowiedzi na argumenta poprzedniego mowcy oświadczył p. Prezes gabinetu, iż uważa za konieczną jednolitość administracyi, która też istotnie jest jednolitą, że atoli w wypadkach, w których chodzi o sprawy wewnętrzne pojedyńczych krajów koronnych, takowe najsprawiedliwiej bywają przestrzegane przez tę administracyę. W końcu odparł hr. Taaffe inne zażalenia poprzedniego mowcy i przedstawił szczegółowo nadzwyczajne trudności stojące na przeszkodzie zreorganizowaniu administracyi.

Dep. Roser uczynił wniosek o wydanie ustawy przeciw zarazom bydlęcym.

Dep. Knotz, jako mowca generalny, przytoczył szereg rzekomych zarządzeń rządowych mających na celu dezorganizacyę części niemieckiej kraju koronnego Czech Mowca oświadczył w końcu, iż Niemcy będą bronić w parlamencie swoich interesów dopóty, dopóki uczucie godności pozwoli im prowadzić walkę w tym tu przybytku.

Po odpowiedzi referenta Mattusza przyjęto tytuł „zarząd centralny“.

Dep. Mauthner i towarzysze interpelują p. Ministra handlu w sprawie trudności ze strony rządu niemieckiego, gdy idzie o wystawianie odnośnych certyfikatów przy wywozie żyta do Niemiec.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 7 marca. *(Tel. pryw.)* Komisya Izby deputowanych obradowała wczoraj wieczorem nad paragrafem 1 przedłożenia rządowego o regulacyi rzek galicyjskich. Paragraf ten postanawia, iż na budowle wodne rzek galicyjskich, zostających dotychczas pod opieką państwa, ma być wstawianą co roku do budżetu suma w wysokości pół miliona, a to w miejsce dotychczasowych mniejszych i niestałych dotacyj.

Referent Sochor przedstawiał, iż kwota półmilionowa jest zawsze niższą od tej, którą rząd w generalnym projekcie, przedłożonym Izbie z końcem roku 1883, sam obliczył jako nieodzowną na coroczne potrzeby Galicyi i uczynił wniosek o przyjęcie paragrafu 1.

Dep. Suess wystąpił z najrozmaitszemi, znanemi już po większej części zarzutami i jako nowy argument przytoczył, że paragraf wzmiankowany nie da się pogodzić z nagłówkiem ustawy, albowiem nagłówek mówi o regulacyach z okazyi powodzi, gdy tymczasem budowle wodne, o których wspomina paragraf 1, nie są budowlami dla położenia tamy wylewom. Mowca zaprzeczał także, jakoby pewne rzeki galicyjskie miały podlegać pieczy państwa, starał się przekonać, że nad Dniestrem nie było żadnych szkód, w końcu, że zamierzane regulacye nie uchylą niebezpieczeństwa powodzi.

Deputowanego Suessa popierał deputowany Weeber, który podniósł przedewszystkiem, iż pomiędzy Tyrolem i Galicyą nie zachodzi żadna analogia, gdyż w Galicyi kraj nie przyczynia się do regulacyi Powyższe wywody członków opozycyjnych popierali według sił i możności deputowani Menger, Russ i Heilsberg.

Deputowany Stadnicki przypominał szkody nad Dniestrem, a deputowany E. Czerkawski odpierał wywody deputowanego Suessa o rzekach nie podlegających rzekomo pieczy państwa, powołując się przytem na Najw. rozporządzenie z r. 1830.

Deputowanemu Weeberowi odpowiedział mowca, iż pomiędzy Tyrolem i Galicyą o tyle nie zachodzi analogia, iż w Tyrolu nie chodziło o rzeki, stojące pod opieką państwa, gdy tymczasem wzmiankowany paragraf projektu rządowego traktuje o rzekach, wchodzących w zakres opieki państwowej.

Również radca ministeryalny Bayer zbijał zarzuty mowców opozycyjnych, to samo bardzo dosadnie referent Sochor, który zastanawiając się nad topograficznemi i orograficznemi stosunkami kraju, udowodnił, że gdy w innych krajach wylewy mają niekiedy skutek urzyźniający, w Galicyi po powodziach następuje zawsze szkodliwe zamulanie żyznej gleby. Tylko nagłówek paragrafu 1 został przyjęty 11 głosami przeciw 7 głosom. Jeden włościanin, zasiadający w komisyi i deputowany Bärnfeld, wstrzymali się od głosowania.

Wiedeń, 7 marca. Według urzędowego doniesienia, liczba robotników, którzy ulegli katastrofie w Karwinie, wynosi 123. Nieszczęśliwi ci częścią popalili się, częścią podusili. Do wczoraj wieczorem wydobyto 47 trupów. Z innej strony donoszą, iż wyratowano 5 górników. Ofiary katastrofy są po większej części ojcami rodzin. Wydobywanie trupów połączone jest z ogromnemi trudnościami i zajmie prawdopodobnie dwa tygodnie czasu. Eksplozya miała miejsce w głębokości 160 metrów a przypisują ją nieostrożnemu obchodzeniu się z materyami wybuchowemi.

Wiedeń, 7 marca. Do tutejszych dzienników telegrafują z Ołomuńca: Wczorajszej nocy o godzinie w pół do 2giej w szybie „Johann“ kopalni hr. Larischa w Karwinie uległo nieszczęściu skutkiem wybuchu gazów, 147 górników Niewiadomo, czy wszyscy postradali życie.

Peszt, 7 marca Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie za podstawę do obrad szczegółowych projekt ustawy o regulacyi górnej przestrzeni Dunaju.

Peszt, 7 marca. W komisyi finansowej Izby poselskiej zwracał Hegedues uwagę z okazyi obrad nad przedłożeniem o pomnożeniu monety miedzianej, na niekorzyści jednostki guldenowej i proponował wprowadzenie systemu franków lub marek.

Minister skarbu przyrzekł tę sprawę zbadać.

Berlin, 7 marca. Parlament odrzucił wniosek Kardorffa o ponowne zwołanie konferencyi monetarnej celem przywrócenia waluty podwójnej.

Paryż, 7 marca. Ponownemu pojawieniu się cholery w Tulonie zaprzeczono w drodze urzędowej.

Rzym, 7go marca. *(Telegram prywatny.)* Panuje tu przekonanie że pomiędzy Niemcami i Anglią nastąpi nie tylko porozumienie, lecz stanowcze uchylenie przyczyn ostatniego nieporozumienia, co wszystko pociągnie za sobą scisłe zbliżenie się Anglii do Niemiec. W kołach tutejszych są zdania, iż następstwa podobnego zbliżenia będą z korzyścią dla Włoch.

Rzym, 7 marca. Izba poselska, po odrzuceniu wszystkich poprawek do ostatniego artykułu, przyjęła wszystkie konwencye kolejowe większością 23 głosów. W sprawie odrzucenia poprawek stawił rząd kwestyę gabinetową.

Rzym, 7 marca. *(Tel. pryw.)* Minister Mancini przedstawi niebawem w izbie główne zasady włoskiej polityki zagranicznej.

Londyn, 7 marca. *Daily News* donosi: Rząd angielski otrzymał wczoraj z Petersburga depeszę, wyrażającą nadzieję przyjaźnego wyrównania różnic i nieporozumień, zachodzących w sprawie granicy afganistańskiej pomiędzy Rossyą i Anglią.

Londyn, 7 marca. Do biura *Reutera* donoszą z San Paolo de Loanda, że Portugalczycy obsadzili Kabenda.

Londyn, 7 marca. *(Tel. pryw.)* Według zdania kół dobrze poinformowanych misya hr. Herberta Bismarcka ma na celu uchylenie nieporozumień pomiędzy Niemcami i Anglią, tudzież przyczynienie się do zażegnania trudności pomiędzy Anglią i Rossyą wynikłych z powodu kwestyi afganistańskiej. Niemcy miały udzielić Rossyi i Anglikom radę, aby oba mocarstwa zatrzymały nadal okupowane dotychczas pozycye. Nie wątpią tu o pomyślnym skutku misyi syna kanclerza.

Londyn, 7 marca. *(Tel. pryw.)* Podpisanie porozumienia w sprawie egipskiej odroczono do 9 b. m. Po podpisaniu odnośnej konwencyi rozpocznie bezzwłocznie narady w Paryżu komisya sueska.

Londyn, 7 marca. *(Tel. pryw.)* Gwardye angielskie nie zostaną na razie wysłane do Suakimu lecz wylądują w Suezie i tutaj będą oczekiwały dalszych rozkazów. Według doniesienia dzienników położenie kolumny Wolseleya nie jest zbyt zadawalające, skutkiem czego wszystkie wojska zostaną cofnięte aż do Wadyhalfy.

Dalej dowiadują się tutejsze dzienniki, że pomiędzy ludnością egipską wzmaga się niezadowolenie, i że załoga w Kairze została znacznie wzmocniona.

Londyn, 7 marca. W Izbie lordów minister Granville złożył w sprawie poniedziałkowej mowy ks. Bismarcka jak najbardziej pojednawcze i przyjęte hucznemi oklaskami oświadczenie, przyczem nadmienił, iż mowa jego, miana w Izbie lordów, miała głównie na celu odparcie zarzutów Richmonda, niemniej, że zamiast powiedzieć, iż książę Bismarck doradzał, powinien był powiedzieć tylko o takim zamiarze księcia. Granville zbijał zarzut o zdradzeniu zaufania, gdyż powoływał się nie na poufne oświadczenia z roku 1882, lecz tylko na późniejsze, które nie miały charakteru poufnego, a które zdawały mu się wyrażać nadzieje Niemiec, iż Anglia będzie w przyszłości reprezentowała interesa Europy w Egipcie. Mowca położył dalej nacisk, iż nie ma państwa, któreby więcej niż Anglia umiało oceniać nadzwyczaj ważne stanowisko Niemiec. Oba przeto wielkie mocarstwa tembardziej są w tem interesowane, aby zachować obopólne dobre stosunki, iż w przyszłości spotkają się niezawodnie we wszystkich częściach świata i podejmą wspólną pracę około dzieła handlu i cywilizacyi. Minister tak zakończył: Oświadczam z ręką na sercu, iż wszystkie moje zamiary będą ku temu skierowane, aby o ile leży to w mojej mocy, prowadzić dalej i wykonywać pojednawczą politykę ks. Bismarcka.

Shangai, 7 marca. Według *Ag. Havas*, rząd angielski odrzucił stanowczo żądanie, żeby uznać ryż za kontrabandę wojenną.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mieszany

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 marca 1885

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267	75	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	50	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	20	92	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	30	103	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	74	9	84
Półimperyał	10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28¼	1	30¼
100 marek niemieckich	60	15	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.75	83.90
luty-sierpień	83.90	84.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.30	84.45
kwiecień-październik	84.40	84.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 złr.	172.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.35	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.35	108.50
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.40	102.90
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.80	305.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	658.—	662.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	256.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2456	2462
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.25	269.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.—	224.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.50	307.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.50	138.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.70	182.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.50	99.-
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.15
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.30	83.80
z r. 1867	91.30	91.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.45
Paryż za 100 fr.	48.95	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.11.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.20	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 6 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	50
„ „ „ w srebrze	84	05
Renta w złocie	108	60
5 prc. austr. rent marcowa	99	20
Akcye banku wiedeńskiego	86[illegible]	
„ „ kredytowego	303	40
Londyn	[illegible]	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	40

Licytacye.

L. 24861. (1326 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Rotenberga w sumie 1000 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 498 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Lei Feldhof własnej, przez publiczną licytacyę pod ułatwiającemi warunkami za jakąkolwiekbądź cenę na dniu 14 kwietnia 1885 w sądzie odbędzie się.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł., wadyum 5 prc. Protokoła zastawniczego opisania i ocenienia tej realności jakoteż warunki licytacyi można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1884.

L. 9045. (1148 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia resztującej sumy 1520 zł. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1/42 w Czartoryi położonej, dłużnika Pawła Rońskiego własnej, na rzecz Marcina Karasińskiego w sądzie tutejszym 1) na dniu 15 kwietnia, 2) na dniu 19 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie.

W razie gdyby na tych terminach za realność powyższą cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na 2 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2250 zł., wadyum 225 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 14 stycznia 1885.

L. 379. (1033 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Izaka I Landego celem zaspokojenia sum 154 zł. 24 ct., 154 zł. 48 ct. i 3305 zł. 56 ct. w. a. z pn. rozpisuje relicytacyę realności pod l. k. 160³/₄ w Stanisławowie położonej, dłużniczej masy rozbiorowej Izaka I. Landego własnej, na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem, która w ts. biórze IV odbędzie się.

Cena wywołania 6174 zł. 40 ct., wadyum 309 zł.; resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej przejrzeć można w ts. registraturze. O czem niewiadomych wierzycieli przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Fischlera, z zastępstwem adwokata dra Bardacha zawiadamia się.

Stanisławów, dnia 24 stycznia 1885.

L. 7764. (1325 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Maurycego Schnitzera przeciw leżącej masie spadkowej po Janie Borgoszu tudzież Maryannie Borgoszowej o 116 zł. z pn. dozwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę ciała hipotecznego l. w. h. 410 gminy katastralnej Andrychów objęcego, na imię Maryanny Borgoszowej zaintabulowanego, a celem sprzedaży wyznacza się trzy termina w tut. sądzie a to w dniu 13 kwietnia, 18 maja i 15 czerwca 1885 o godzinie 9 rano

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 280 zł. w. a., wadyum wynosi 28 zł. w. a. Inne warunki i akty zajęcia realności i oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 11 grudnia 1885.

L. 731. (1062 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że w dniach 7 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1884, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 63 w Woli raniżowskiej położonej Maryi Wiącek własnej, na zaspokojenie pretensyi Marcina i Maryi Dulów w kwocie 200 zł. 80 ct. a. w.

Cena wywołania 525 zł. Wadyum 52 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Kolbuszowy.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Wiktora Szkockiego w Sokołowie.

Sokołów, dnia 1 lutego 1885.

L. 17371. (1424 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 397 na Łanach w Stryju, wedle dom. VI parc. II. pag. 587 nr. 4 haer., dłużniczki Tauby Redler własnej, na rzecz Eliasza Rozenberga, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 236 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 591 zł. 80 ct., zakład w okrągłej kwocie 60 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tym którym uchwała nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dra Baczyńskiego w Stryju.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 29 grudnia 1884.

L. 15829. (1423 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 356 zł. 69 ct. a. w. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 leżącej, Leizora Steinera względnie jego spadkobierców jak dom II pag. 318 nr. 10 haer. i dom. XVI pag. 345 nr. 11 12 i 13 haer. własnej, która się odbędzie ma w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł., zakład 80 zł. a. w.

Gdyby przy tych terminach realność wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 7 maja 1885 o godzinie 4 po południu, na który strony interesowane wzywa się z tem, że niestawiający się będą uważani jako przystępujący do wniosku stawających.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którzyby uchwały licytacyjnej przed terminem nie otrzymali, ustanawia się kuratorem adw. dra Popiela ze Stryja.

Stryj, dnia 17 grudnia 1884.

L. 285. (1143 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem wykonania postanowień wstępem I i II wyroku z 10 listopada 1881 l. 22214, zaspokojenia kosztów egzekucyjnych w kwocie 88 złr. 55 ct. w sporze Heleny z Majorów Kocipińskiej przeciw spadkobiercom ś. p Bronisławy Majorowej o zniesienie współwłasności realności pod l. 165 Gm. VIII w Krakowie, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 kwietnia. 19 maja i 16 czerwca 1885 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l.k. 165 gm. VIII tak zwanej „Strzelnicy“ lub. 1227 dz VI w Krakowie położonej, w 17/32 cząściach masy spadkowej śp. Bronisławy z Robackich Majorowej a w 15/32 częściach Heleny z Majorów Krocipińskiej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 13590 złr., a wadyum 1359 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Leszko, z substytucyą adw. dr. Lesława Borońskiego w Krakowie.

Kraków, 16 stycznia 1885.

L 397. (1445 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 5 marca i 9 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 maja 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 61 gminy Kosowca, Andrucha Popowicza własnej, na rzecz Izraela Lesera pto 67 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 140 złr., wadyum 14 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzéć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek, 17 stycznia 1885.

L. 19754. (1441 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Glasmana w kwocie 100 złr. odbędzie się w 2 terminach dnia 18 marca i 17 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużniczej należącej masy spadkowej po Koplu Glasmanie własnej, tabularnej, l. wyk. hip. 50 gminy Pasiecznej położonej, która na tych 2 terminach niżej ceny szacunkowej w kwocie 80 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 8 złr.

W razie gdyby ceny szacunkowej nie otrzymano, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na dzień 17 kwietnia 1885 o 4 godz po poł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen z zastępstwem dra Wurzla

Stanisławów, 3 grudnia 1884.

L. 7336. (1446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Marszałka w kwoci 140 złr. w. a. publiczną sprzedaż realności pod n. 281 w Dembowcu, Sylwestra i Apolonii Gądarowskich własnej, na dzień 11 marca, 16 kwietnia i 6 maja 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 620 złr. w. a.

Wadyum 62 złr w. a.

Resztę warunków wraz z protokołami opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Jasło, dnia 15 października 1885.

Zl. 9156. (1368 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Śniatyn wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Boral pr. 1499 fl. 18 kr. öW. sNG., die executive Veräußerung der dem Schuldner Israel Ber Schöner vel Scheiner gehörigen, auf 2326 fl. öW. geschätzten unausgeschiedenen Hälfte der Realität sub CN. 345²/₄ in Śniatyn, so wie eines Viertels von der Hälfte und eines Viertels aus einem Viertel von der Hälfte der Realität sub CN. 361²/₄ in Śniatyn, welcher Antheil auf 2100 fl. öW. abgeschätzt wurde, bewilligt wird.

Zur Vornahme dieser Veräußerung wird mit Bezug auf das hier-gerichtliche Edict vom 16. September 1883 Zl. 6899, blos eine einzige Tagfahrt auf den 27. April 1885 um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem anberaumt, daß diese Realitätsantheile unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis verkauft werden.

Vadium 10 prc. des Ausrufspreises.

Zum Kurator der unbekannten Gläubiger ist der Adwokat Dr. Ebermann in Sniatyn bestellt.

Die übrigen Bedingungen, der Grundbuchsauszug und Schätzungsact, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Śniatyn, den 29. Jänner 1885.

L. 16175. (1234 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Katarzynie Müller, celem zaspokojenia sumy 253 zł. z procentami po 6 prc. od dnia 29 lipca 1878 i kwoty 2 zł. 53½ ct. jako 1 prc prowizyi. 253 zł. 75 ct. aw. z procentami 6 prc. od dnia 29 stycznia 1879 i kwoty 2 zł. 53½ ct. jako 1 prc. prowizyi i sumy 6961 zł. 70 ct. z 7 prc. procentami od dnia 29 lipca 1879, tudzież kosztów 12 zł. 78 ct. i 18 zł., przedsięweźmie na prośbę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie jako jednego z wierzycieli hipotecznych publiczną relicytacyę folwarku Olszanica Henrykówka w powiecie jaworowskim położonego, dawniej Katarzyny Müller wedle dom. 508 pag. 229 nr. 2 haer., obecnie wedle dom. 508 pag. 230 nr 4 haer. Jakóba Madfes i Israela Ettinger własnego, na rzecz rzeczonego Zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie a to w dniu 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 19 a to pod warunkami w edykcie z dnia 17 września 1879 do l. 9942 ogłoszonymi.

1) licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonym terminie; 2) cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14300 zł., na tym terminie jednak majętność ta i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną będzie; 3) Wadyum wynosi 1430 zł.; 4) Wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, nabywców Jakóba Madfesa i Eliasza Ettingera, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1879 prawo zastawu na majętności folwark Olszanica Henrykówka uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie lub też wcześnie doręczona być nie mogła do rąk kuratora p. adw. dra Łużeckiego z zastępstwem p adw. dra Smutnego.

Przemyśl, dnia 7 stycznia 1885.

L. 3358. (1471 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 38, 36 i 70 w Zawadce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców po Korneliu Demianowskim i leżącej masy po Elżbiecie Demianowskiej własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 10 rat po 12 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi kwota 1326 zł. aw. Zakład kwotę 132 zł. 60 ct.

Przy trzecim z powyższych terminów wspomniana realność będzie niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Mikołaja Kuźmaka z Zawadki

Protokół opisania jakoteż bliższe warunki mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 29 września 1884.

L. 4479. (1470 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 26 w Tureczkach niżnych położonej, protokołem zastawniczego opisania z 2 sierpnia 1870 l. 2841 opisanej, Wasyla Menczyka vel Mandziaka własnej, pto 100 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Zakład 40 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Andrija Boryńca z Tureczek niżnych. Protokół zastawn czego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 30 września 1884.

L. 7446. (1479 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia że w dniu 24 marca 1885 w dniu 14 kwietnia 1885 i w dniu 5go maja 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut sądzie publiczna sprzedaż realności lk. 333 w Podhajcach położonej Michała Kuczmy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Jachety Forten w kwocie 57 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 301 zł a wadyum 30 złr. 10 ct. Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Podhajce, 20 września 1884.

L. 5992. (1298 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. w kwocie 89.321 złr. 41 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wyk. hip. l. 284 karty B. n 11, Dom. 187 pag. 426 n. 15 haer., wyk. hip. 276 karty B. n. 13 i Dom 512 pag. 435 n. 2 haer, do Aleksandra Soroczyńskiego tudzież dóbr Chlewczany Choronowskie wedle wyk. hip. l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących, w powiecie Rawskim położonych, na którym terminie dobra te za cenę wywołanta 197.900 złr w. a. sprzedane zostaną, a gdyby takiej sumy nikt nie ofiarował. mogą być rzeczone dobra także poniżej tej sumy sprzedane, jednakże nie niżej sumy 130.000 złr. w. a., że dalej jako wadyum kwota 10.000 złr. w a. złożoną być ma, i że najwięcej ofiarujący ciężące na dobrach wierzytelności hipoteczne, o ile takowe w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, z którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wykazy hipoteczne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Lesch i Maurycego Bardacha, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński ustanowiony został, zaś dla tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 14 lutego 1885

L. 4351. (1469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 189 subr. 98 w Libuchorze położonej, protokołem zastawniczego opisania z 15 lipca 1872 l. 3421 opisanej, Michała Kuliszczaka własnej, pto 100 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Zakład 50 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Daniela Mińkowicza.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki, mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 września 1884.

L. 7535. (1451 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod lk. 533 położonej ciała tabularnego nietworzącej do Onufrego Kowaluk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 64 złr. wa. zpn. Realność ta przytem terminie nawet niżej ceny szacunkowej 330 złr. wa. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuty, dnia 18 grudnia 1884.

C. k. sud powitowyj w Kutach oholosujet nynijszem szczo dnia 16 Cwitnia 1885 o hod. 10 rano, odbudy sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Starych Kutach pod nk. 533 położonoj ,tiła tabularnoho networiaszczoj do Onufrego Kowaluk należaszczoj na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwoti 64 zoł. aw. zpn. realnost ta pry tim termini nawet nyżej ciny szacunkowoj 330 zoł. sprodana bude.

Wadyum wynosyt 10prc. ciny szacunkowoj.

Akt zastawnijczoho opysania i oszacowania także resztu warunków licitacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.

Kuty, dnia 18 Hrudnia 1884.

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, das am 16 April 1885 10 Uhr VM. die exekutive öffentliche Relizitation der in Alt Kuty unter nr. kons 533 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden dem Onufry Kowaluk gehörigen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Selig Tillinger im Betrage von 64 fl. mit dem vorgenomen werden wird das beim obigen Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 330 fl. öw. um was für immer einnen Preis hintangegeben wird.

Wadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

der Pfändungs und Schätzungsakt, so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 18. Dezember 1884.

L. 5174. (1459 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. upr. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 8609 złr. 74 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Bierera, Ettli Bierer i Racheli Bierer zamężnej Auerbach, wedle dom. 95 pag 229 n. 36 haer. należącej realności pod l. 145¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2550 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej prawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gottlieb kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Till mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 49. (1507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Iwana Rudawskiego na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie kwoty 350 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 26 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wołtuszowie pod lk. 4 r-p. 9 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 787 złr. w. a., zakład zaś 10 p. c. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L 9066 (1352 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza,że na zaspokojenie pretensyi Schmerla Sperber w kwocie 40 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 marca, 14 kwietnia i 5 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności lk 140 w Czeremchowie ad Szwejków położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Wiązek własnej, z tem, że ta część realności na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 180 złr., na trzecim zaś także niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 180 złr., wadyum wynosi 18 złr.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

Podhajce, 10 grudnia 1884.

L. 24117. (1467 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. - deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 192 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Białej położonej, wedle wyk. hip. l. 54, Damiana Szkirpana własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia I 17 kwietnia, II 22 maja i III 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 24 grudnia 1884.

L. 316. (1443 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 290 zł. 19 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 16 kwietnia, 4 maja i 11 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Budysza własnej, pod l. 18 w Łazach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 18 objętej. Cena wywołania wynosi 1650 zł. wa., wydyum 165 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 16899. (1501 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. a. w. na rzecz Samuela Beigel odbędzie się dnia 5 marca i dnia 20 marca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy kaucyjnej 6.000 zł. m. k. na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Zbryż, obecnie pełnoletnich dzieci Michaliny i Władysława Gasparskich własnej.

Cena wywołania będzie nominalna wartość tej należytości 600 zł., poniżej której suma ta nie będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 315 zł. aw.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po 10 sierpnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1884.

L. 155. (1511 1—3)

C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Dmytra Tymczyka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 22 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku, pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł w. a., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L 154. (1510 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Wasyla Chwostka na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 15 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 42|5 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł aw., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 51. (1509 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Farbańca na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 8 czerwca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł aw., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 50. (1508 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Raka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 3/48 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 725 zł. wa., zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 960. (1502 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 marca i 23 kwietnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7, według wyk. hip. 125, gminy kat. Drozdowice z kolonią Burgthal, Frydryka Bäcker własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego pto 717 zł. 48 ct. z pn.

Cena wywołania 2325 zł., wadyum 235 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Flakowicz adwokat w Gródku.

Gródek, dnia 6 lutego 1885.

L. 8233. (729 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi nieletnich sukcesorów Leiby Fliegelmana przez matkę Silę Fliegelman zastępowanych w kwocie 500 złr., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. w. h. 179 ksiąg gruntowych dla gminy Ubieszyn objętej, dłużnika Kaspra Świtały własnej, pod ułatwiającymi warunkami a to w jednym tylko terminie w dniu 15 kwietnia 1885 o 10 rano, na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 499 złr. 60 ct., wadyum 50 złr.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 29 listopada 1884.

L. 30946. (1343 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w terminach licytacyjnych wyznaczonych na dzień 14 kwietnia, 19 maja i 16 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie w biurze pod nr. 14 przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Iwkowa część pierwsza w gminie katastralnej Iwkowa w powiecie sądowym Brzeskim położonych, Bronisławy Stasiakiewiczowej własnych. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5920 zł. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż poniżej ceny szacunkowej przedsięwziętą nie będzie, na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej łącznej sumy wszystkich długów hipotecznych na rzeczonych dobrach zabezpieczonych. Wadyum licytacyjne wynosi 592 zł. w. a. złożyć się mające w gotówce, w książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wyszczególnionych. Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła ustanowione adw. dra Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 30 grudnia 1884.

L. 7897. (728 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. k. 8 w Ubieszynie położonej, l. w. h. 70 ksiąg gruntowych dla tejże gminy objętej, dłużnika Piotra Trojaka własnej, pod ułatwiającymi warunkami w jednym tylko terminie w dniu 13 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w tut. sądzie, na którym realność powyższa sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Ekstrakt tabularny tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądzie. Dla niewiadomych wierzycieli został ustanowionym kurator w osobie adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 29 listopada 1884.

L. 3918. (1363 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 3261 zł. 68 cnt. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 marca, 22 kwietnia i 20 maja 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Węgrzcach Rozalii Reiner własnej.

Cena wywołania 7950 zł. wadyum 795 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 maja 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leszko z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 6 lutego 1885.

L. 792. (1166 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 21 złr. 53 ct. i 3587 złr. 41 ct. w. a. z pn, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 10 kwietnia, 15 maja i 11 czerwca 1885 każdym razem o godz 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1809 w Tarnopolu położonej, ut. Dom. 21 pag. 3 n 5 haer. Michała Mojżesza Zamojrego i Matti Zamojre własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 10.000 złr. wa.

Wadyum 1000 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 30 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Horowitza, a p. adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, 24 stycznia 1885.

L. 27110 (732 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Anieli Derpowskiej, Ludwiki Wroniewskiej, Bronisławy Derpowskiej, Eugenii Steiner i Jadwigi Derpowskiej w kwocie 4673 zł. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 15 dz. IV w Krakowie położonej, Zenobii Dysterlów własnej, w jednym terminie dnia 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem pod następującymi równobrzmiącemi uchwałami c. k. sądu krajowego z dnia 25 lipca 1884 l. 17082 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 22 października 1884 l. 16819 już ustanowionymi ułżywającymi warunkami: 1) Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 14220 złr. w. a., jednakże na powyższym terminie wzmiankowana realność i poniżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 1 000 złr. w. a. sprzedaną zostanie; 2) Wadyum wynosi 700 zł. w. a.; 3) Reszta warunków licytacyjnych edyktem z dnia 9 listopada 1883 l. 22610 ogłoszonych, pozostaje w swej mocy. O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni realności pod l. 15 dz. IV w Krakowie do rąk kuratora p. adw. dr. Władysława Wilkosza zawiadomienie odbierają.

Kraków, dnia 7 listopada 1884.

L. 14772. (330 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż na dniu 10 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 161 w Załubniu położonej, w. h. l. 10 objętej, Jana K. siaka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. a. w. z pn. z tem, że na tym jednym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 130 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 21 grudnia 1884.

L. 25730. (1327 3—3)

Dnia 23 marca i dnia 27 kwietnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż szybów pod l. 3413, 3414, 3415, 3416,

417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 424, 546, 503, 1753, 1754, 1878 i 1879 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego stanowiących, w sprawie Jana Matkowskiego przeciw Abrahamowi Waldinger pto 00 zł. a w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 830 zł., wadyum 2483 zł. Przy tych terminach szyby te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Do lżejszych warunków w razie niesprzedania wyznacza się termin na dzień 18 ja 1885 o godz. 9 rano w B. Nr. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tuż akt opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanowionym został adw. dr. Pawławski z Drohobycza kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 grudnia 1884.

Upadłości.

3009. (1497 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek a to osobno do Naftalego Repper i osobno do Herscha Sternberg należącego i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla komisarzem konkursowym w jednym i drugim konkursie z substytucyą p. adj. sąd. Wilke, poleca się zaś c. k. auskultantowi p. Bernackiemu, ażeby opieczętowanie i spisanie mas konkursowych natychmiast przedsięwziął.

P. komisarzowi konkursowemu poleca się, by od krydataryuszów spisy tychże majątku i długu zażądał.

Tymczasowym zarządcą jednej i drugiej masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 marca 1885 o godz. rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli do każdej z tych mas, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych, wyznacza się termin do 30 kwietnia 1885, w którym terminie wszyscy którzy do mas konkursowych żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nią spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 4 marca 1885.

L. 10441. (1520)

Podpisany komisarz konkursowy upadłości Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, iż przedłożoną przez jej zarządcę p. adw. dra Krattera na dniu 27 lutego 1885 pierwszą repartycyę majątku masalnego, projektującą rozpłacenie między wierzycieli III klasy, pierwszej 10 procentowej dywidendy, u podpisanego komisarza konkursowego lub też u p. zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podjąć mogą; dalej, że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustnie lub pisemnie lecz najdalej po dzień 29 marca 1885 u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być winne; nareszcie, że na wypadek wniesienia takichże zarzutów do rozprawy nad takowemi i do ostatecznego ustalenia repartycyi termin w biurze komisarza konkursowego na dzień 8 kwietnia 1885 godz. 10 z rana wyznaczonym zostaje, na którym oprócz p zarządcy masy, tegoż zastępcy i członkow wydziału, wszyscy pomienieni wierzycieli masy, pod rygorem §§. 256 i 181 ust. konk. stanąć mają.

Lwów, dnia 4 marca 1884.

C. k. radca sadu krajowego:

BERNACZEK.

2965. (1463 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Heny Fränkel nieprotokołowanej kupcowej w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Ludwika Hubla z substytucyą adjunkta sądowego Włodzimierza Wilke komisarzem konkursowem, polecając zarazem c. k. kancel. sąd. Markowskiemu, ażeby dziś jeszcze przedsięwziął opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Frankowskiemu ażeby bezzwłocznie sporządził i przedłożył inwentarz masy konkursowej. — Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 marca 1885 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzyci li w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 20go kwietnia 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie u p komisarza konkursowego dnia 13 maja 1885 o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności; oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie w którym także będzie usiłowana ugoda, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 marca 1885.

Konkursa.

L. 626. (1460 2—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada inspektora straży więziennej w XItej klasie rangi z roczną płacą wedle tejże klasy rangi i 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, pomieszkaniem w zakładzie, dodatkiem na ubranie służbowe rocznych 40 guldenów, 10 metrów kubicznych twardego, a 4 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego, i 7 kilo swiec stearynowych rocznie.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, jakoteż doskonałą wprawę w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, tudzież że są zupełnie zdrowi, i że jeszcze nie przekroczyli normalnego wieku.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do dyrekcyi zakładu karnego najdalej do dnia 15 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 1 marca 1885.

L. 6107. (1429 3—3)

KONKURS

na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podhajczykach obok Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyę 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 lutego 1885

L. 24. (1475 1—3)

Dyetaryusz, obznajomiony z manipulacyą sądową w szczególności karną, znajdzie natychmiast umieszczenie przy c. k. sądzie powiatowym w Delatynie.

Płaca miesięczna 25 złr. a w miarę uzdolnienia i wyżej.

Podania poparte świadectwami. wnieść należy do Naczelnictwa sądu.

Delatyn, 3 marca 1885.

C. k. sędzia powiatowy.

Kosiewicz.

Księgi gruntowe.

L. 1113. (1506)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zaborze, w dniu 9 marca 1885, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Oświęcim, dnia 28 lutego 1885.

L. 611. (1505)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Białej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnosz ne być mogą do dnia 19 marca 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Maków, dnia 20 lutego 1885.

L. 72. (1504)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grodzisko-dolne i Grodzisko miasteczko, dnia 10 marca 1885, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Leżajsk, 26 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2757. (1498 1—3)

Stanisławoski c. k sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Kuper i Jakuba Nusbaum, że wskutek prośby Joela Halperna wydany został przeciw nim nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego pto sumy wekslowej 818 złr. 34 ct. w. a. z pn., który to nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Katzenellenbogen z substytucyą adw dr. Wurzla.

Wzywa się zatem tych niewiadomych, ażeby udzielili informacyę do zarzutów ustanowionemu kuratorowi albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przepisać będą musieli.

Stanisławów, 25 lutego 1885.

L. 1743. (1309 1—3)

Wzywa się posiadającego kartę wkładkową kasy oszczędności w Tarnowie nr. 19443 na resztującą kwotę 112 fl. 47 kr., by sową do 6 miesięcy tem pewniej przedłożył ile że takowa za umorzonę i nieważnę zostanie uznanę i kasa oszczędności nie będzie obowiązaną odpowiadać za tęże.

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

L. 2213. (1315)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Browar Wojnicki", której używać będzie Wanda Chwalibóg jako właścicielka przedsiębiorstwa wyrobu piwa w Wojniczu podpisując takową w ten sposób, że pod napisaną atramentem lub wyciśniętą stampiglią firmą „Browar Wojnicki", położy nazwisko swe Wanda Chwalibóg. Zarazem poleca się wykreślenie dotychczasowej firmy „Władysław Dąbski."

Kraków, dnia 30 stycznia 1885.

L. 2439. (1495)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny P. Teofil Nartowski zamianowany t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2439 zastępcą c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Przyłęckiego na czas udzielonego temuż sześciotygodniowego urlopu czynność zastępcy notaryusza w Jaśle z dniem 27 lutego 1885 rozpocznie i takowe tymczasowo po dzień 6 marca b. r. sprawować będzie.

w Tarnowie, dnia 26 lutego 1885.

L. 8127. (1515 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niezna ego z miejsca pobytu Jana Strulczuk, że w sprawie Seliga Bergmana przeciw niemu pto 12 złr. z pn. na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został Fedor Jurach z Rożnowa kuratorem, któremu wszelkie uchwały w tej sprawie doręczone będą.

Wzywa się zatem Jana Strylczuka, by temuż zastępcy środki obrony podał lub też sądowi innego zastępcę wymienił.

Zabłotów, 15 listopada 1884.

L. 3830. (1334 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadaczy dwóch weksli a to pierwszego opiewającego jak następuje: „Lemberg den 1 Dezember 1881, Pr. 1200 fl. ö. w. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von ein Tausend, zwei hundert Gulden öw, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Allgemeine Agricultur Credit-Anstalt für Galizien und Bukowina Dobrzański mp. Michalko mp., Herr Izaak Hand und Frau Sobel Hand mp., in Lemberg zb. in Lemberg, Angenomen: Jsaak Hand mp. Sobel Hand mp." a drugiego opiewającego: „Lemberg den 2 Jänner 1882, Pr. 1500 fl. öw. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Orde meiner Eigenen die Summe von ein Tausend fünf hundert Gulden in öw, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Allgemeine Agricultur Credit-Anstalt für Galizien und Bukowina Dobrzański mp., Michalko mp., Herr Izaak Hand mp. und Frau Sobel Hand mp., in Lemberg zb. in Lemberg Angenomen: Jsaak Hand mp. Sobel Hand mp.," aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, weksle te sądowi tut. przedłożyli, inaczej po upływie tego terminu oba weksle powyższe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 1179. (1382 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Leona Horydyskiego na wypadek śmierci jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw niemu w dniu 30 stycznia 1885 do l. 1179 adw. dr. Wołosiański jako sekwestrator dochodów dóbr Hordynia pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego dóbr Hordynia ewikcyi w pozycyi dom 91 pag. 148 n. 38 on. na rzecz Leona Horydyskiego intabulowanej wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców kuratorem adw. dr. Kohna ze substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 3 lutego 1885.

L. 935. (1318 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksymiliana Singera kuratorem adwokata dr. Reicha, a jego zastępcą adwokata dr. Bindera, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1884 l. 2605, w sprawie wykreślenia z dóbr Raniżów prawa dzierżawy, i o tem kuranda w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1885.

L. 10448. (1255 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Tomasza Galarego, aby się do spadku Katarzyny Galarowej zmarłej w Brzezówce w dniu 13 czerwca 1860 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. Władysławem Trzecieskim pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 20 grudnia 1884.

L. 1971. (1398 —3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznajomego Karola Zamościk, iż Władysław Janicki wytoczył przeciwko niemu pozew o uznanie aktu notaryalnego z 8 stycznia 1880 l. rep. 560, co do sumy 1090 złr. i procentów wyższych jak 6prc. za nieważny i extabulacyę tej sumy 1090 złr. z odsetkami i 4prc. ze stanu biernego dóbr Stubno. na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1971 pozwanemu, wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego, z zastępstwem p. adw. dr. Łuzeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 12 lutego 1885.

L. 31. (1348 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejscu pobytu Juliana Juriewicza, iż Mojżesz Weiselberg wytoczył przeciw temuż i innym spór o 3000 złr.

Wzywa się więc Juliana Juriewicza aby ustanowionego kuratora dr. Schmiedta z Tarnopola należytą informacyą zaopatrzył lub do rozprawy 17 marca 1885, o godzinie 9 rano innego pełnomocnika przedstawił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 23 stycznia 1885.

L. 936. (1319 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1884 l. 2604, w sprawie wykreślenia dóbr Raniżów, prawa dzierżawy folwarku „Markowizna" dla niewiadomej z miejsca pobytu Sabiny Singerowej kuratorem adwokata dr. Reicha, a jego zastępcą adwokata dr. Bindera i o tem też Sabinę Singerową w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1885.

L. 15815. (1365 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy celem doręczenia Dmitrowi Zelemowi z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi hipotecznej z dnia 14 czerwca 1884 l. 7389 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach przeciw Waniowi Warcholikowi i spóln. pto 200 złr. wa. zpn. ustanawia dla Dmitra Zelema kuratora w osobie dr. Karola Neumanna i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Dmitra Zelema zawiadamia z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrończych dostarczył lub też w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem sądowi doniósł.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 stycznia 1885.

L. 1364. (1399 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Dwernickiego na wypadek jego śmierci, jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw niemu w dniu 3 lutego 1885 l. 1364, p. adw. dr. Bazyli Wołosiański w Samborze, sekwestrator dochodów dóbr Hordynia i części dóbr Hordynia, wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia, ewikcyi w pozycyi dom. 60 pag 203 n 11 on, na rzecz jego zabezpieczonej, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratorem adw. dr. Kohn ze substytucyą adw. dr. Steuermanna ustanowiony został, Przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych, kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 10 lutego 1885.

L. 499/pr. (1439 3—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885, rozpoczynającej się na dniu 4 maja o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 3 marca 1885.

L. 6415. (1456 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Matkowskiemu, że przeciw niemu został dnia 6 stycznia 1885 l. 645, na rzecz c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2800 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Stanisława Matkowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr Żukotyńskiego, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem sąd Stanisława Matkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

Zl. 5068. (1245 ?—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird für die dem Leben und Wohnorte unbekannten Freide Striks, Elias Kerpus, Schmaje Hersch Fried, Michael und Victoria Żelichowski, Sara Kerpus, Gittel Salzmann, Isak Steinwurzel, Franciszka Zakrzewska Mozes Spektor, Sigmund Rodakowski und Wilhelm Fürst Radziwiłł, respektive deren unbekannten Erben behufs Zustellung des hg. Tabular-Bescheides vom 13 September 1884 Zl. 35611, an Sara Kerpus, und des hg. Tabular-Bescheides vom 31. Mai 1884 Zl. 14608, an alle hier erwähnten Interessenten der Landesadvokat Dr. Sokal mit Substituirung des Advokaten Dr. Weiss zum Curator ad actum bestellt, und denselben aufgetragen, das Interesse ihrer Curanden dem Gesetze gemäß zu wehren, und hievon die obgenannten dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Interressenten hiemit verständigt.

Lemberg, am 7. Februar 1885.

L. 6501. (1481 2—3)

Ozyasz Halpern wniósł dnia 20 grudnia 1884 l. 6501, przeciw M jżeszowi Burkosel, Zofii Soroczyńskiej i Boruch wi Kolien pozew o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 1230 złr. mk., 1266 złr. mk., 250 złr. mk., 100 złr mk i 1350 złr. mk. n. 11, 12, 15, 16 i 21 on., ze stanu biernego realności lkon. 79 w Staremmieście z pn., w skutek którego do rozprawy ustnej dzień 26 marca 1885 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu nieobecnych pozwanych nie jest wiadome, doręcza się powyższy pozew ustanowionemu dla pozwanych, względnie tychże niewiadomych spadkobierców kuratorowi Franciszkowi Opielowskiemu w Terszowie, z którym pozwani co do obrony porozumieć się mogą, i zawiadamia się o tem pozwanych edyktami.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 5 lutego 1885

L. 1539. (1464 2—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Maryanny Ruśkiewiczowej przeciw Judzie Grosshausowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Chunie Grosshausowi o 800 złr., ustanawia dla tegoż ostatniego kuratorem adw. dr Reicha, i uwiadamia o tem tegoż kuranda, celem strzeżenia swych praw.

Rzeszów, 26 lutego 1885.

L, 6459. (1482 2—3)

W skutek pozwu Ozyasza Halperna z 19 grudnia 1884 l. 6459, przeciw Dyonizemu Towarnickiemu, Janowi Krzyżanowskiemu, Tomaszowi Czerwińskiemu i Janowi Rucce o wykreślenie wierzytelności 1540 zł. mk., 513 złr. 20 kr. mk., 600 złr. mk., 400 złr. mk. 426 zł. mk. 2140 zł. mk. n. I, VII, XVII, XXII, XXIV, XXV i XXVII on, ze stanu biernego realności lk. 79 w Staremmieście zpn. ustanawia się dla nieobecnych pozwanych których miejsce pobytu nie jest wiadome a względnie dla tychże niewiadomych spadkobierców kuratora Franciszka Opielowskiego w Terszowie, doręcza się temuż pozew, wyznacza się do rozprawy dzień 26 marca 1885, o godzinie 9 przed południem i zawiadamia się o tem pozwanych edyktem, którzy co do obrony z ustanowionym kuratorem porozumieć się, lub też innego zastępcę ustanowić mogą.

C k sąd powiatowy.

Staremiasto, 3 lutego 1885

L. 1807. (1466 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdera, że Jechel Gramberg wytoczył przeciw niemu o 14 złr. i 1 złr. a w z pn., który do ustnej rozprawy w postępowaniu drobiazgowem z terminem na dzień 16 marca 1885, o godz. 9 rano zadekretowano.

Pozwanemu poleca się tedy, by do wyznaczonego terminu albo sam lub przez pełnomocnika stanął lub udzielił informacyę kuratorowi dr. Raschowi, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 1111/A.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1885 w przytomności c. k. notaryusza XIII losowanie cząstkowych obligacyj pierwszeństwa I emisyi i VII losowania cząstkowych obligacyj pierwszeństwa II emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, wylosowano następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie:

Z obligów pierwszeństwa I. emisyi numera:

23.501—23.677 włącznie t. j. 177 sztuk, a

z obligów pierwszeństwa II. emisyi numera:

5501—5566 włącznie t. j. 66 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emisyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1 września 1885, a obligów pierwszeństwa II emisyi począwszy od 1 lipca 1885 za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września a względnie 1 lipca 1885 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I a względnie II emisyi dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrącona zostanie.

Następujące przy losowaniach w roku 1873 do 1884 r. wyciągnięte obligi pierwszeństwa I emisyi do 31 grudnia 1884 jeszcze nie zostały spłaconemi a mianowicie:

Z I. losowania, dnia 1 marca 1873 odbytego 1 sztuk

Nr. 79.596.

Z II. losowania dnia 2 marca 1874 odbytego 0 sztuk

Z III. losowania dnia 1 marca 1875 odbytego 0 sztuk

Z IV. losowania dnia 1 marca 1876 odbytego 3 sztuk

Nr. 78.024, 78.051, 78.073,

Z V. losowania dnia 1 marca 1877 odbytego 1 sztuk

Nr. 87.074.

Z VI. losowania dnia 1 marca 1878 odbytego 2 sztuk

Nr 4518 i 4519

Z VII. losowania dnia 1 marca 1879 odbytego 2 sztuk

Nr 83.117 i 83.1?8,

Z VIII. losowania dnia 1 marca 1880 odbytego 8 sztuk

Nr 18014, 18015, 18045—18048, 18051 i 18062,

Z IX. losowania dnia 1 marca 1881 odbytego 17 sztuk

Nr. 56527, 56528, 56541, 56549, 56562, 56563 56?96, i 56637—56646.

Z X. losowania dnia 1 marca 1882 odbytego 23 sztuk

Nr 21006—21015, 21022, 21033, 21034, 21047, 21055, 21056, 21061, 21077, 211.. 21128—21130, 21132,

Z XI. losowania dnia 1 marca 1883 odbytego 30 sztuk

Nr. 65503, 65512, 655?3, 65535—65537, 65552, 65556, 65557, 65561, 65577, 65.. 65587—65590, 65595, 65610, 65611, 65616, 65619—65621, 65631, 65633, 65.. 65636, 656?9, 65640, 65661,

Z XII. losowania dnia 1 marca 1884 odbytego 50 sztuk

Nr. 69501, 69513—69522, 69526—69533, 6955?, 69557, 69558, 69560, 69581—695.. 69600, 69601, 69617, 696?0, 69621, 69625—69629, 69641, 69646, 69648, 69.. 69653, 69655—69657. 69663, 69669.

Obligi pierwszeństwa II emisyi przy I, II, III IV, V i VI losowaniu wyciągnięte są już wszystkie spłacone. (1432 2—3)

Wiedeń, 1 marca 1885.

Od Rady zawiadowczej,

(Przedruk nie będzie płacony)

ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon DEGEN ul. Wałowa l. 19.
8 83 35 36

520. (1487 2—3)

E D Y K T.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że znaleziono banknot na 100 złr. w. a. po który właściciel do 1. Departamentu Magistratu zgłosić się może.

Lwów, dnia 20 lutego 1885.

Na wielki POST?

Śliwki suszone bez dymu, obierane drelowane i ..., po zniżonej cenie o połowę, bo zamiast 60 cnt. kilo po 30 cnt. kilo w woreczkach 5-kilowych rozsyła

L. K.

w **Pistyniu,** poczta w miejscu. [1526 1—10]

Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

świeżą, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po 4¾ kilo czystej wagi

	od 1 kila netto	
... najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
...on Plant. grubo ziarnista	„	1.72
...nayra zielona, wyśmienita	„	1.6
...ado najwyborniejsza Złota Jawa	„	1.56
...wa, zielona, grubo ziarnista	„	1.48
...mpinas najprzedniejsza Santos	„	1.34
...o I najwyborniejsza wydatna	„	1.28
...maica dobra i silna	„	1.26
...ahia dobra w smaku	„	1.24
...okka afrykańska żółta	„	1.50
...frykańska perłowa brunatna	„	1.20
...eylon perłowa wyborna i wielka	„	2.
...ostaricca perłowa zielona	„	1.68
...anilla perłowa wyborna i jasna	„	1.58
...rabska Mocca wybierana	„	1.84
...omingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, ... flaszek pół litrowych

	1 flaszka.	
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piolunowe, prawdziwe Turyńskie	„	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	„	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	„	—.[illegible]0
Madejra, stare i silne	„	—.90
Frontignan, suche i słodkie	„	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	„	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	„	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	„	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	„	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	„	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach ½ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

	1 kilo.	
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	„	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	„	6.80
Souchong B. czarna wyborna	„	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	„	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach koleją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych osobistości, możemy się wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7082 19—25

R. Maiti w Tryeście

Handel hurtowny.

Walne Zgromadzenie

c z ł o n k ó w

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną,

odbędzie się **22 marca 1885** o godz. 5tej po południu w sali ratuszowej w Rzeszowie.

Karty legitymacyjne dla członków, wydawać się będzie w biurze Zarządu do 22 marca 1885.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski Dyrekcyi.

Za Radę nadzorczą:

Dr. *Edward Drobner.*

(1525 1—3)

HANDEL mąki i wiktuałów

Antoniego Dutkiewicza,

ulica Wałowa l. 10.

Poleca takowe Szanownej publiczności w najlepszych gatunkach i najtańszych cenach.

(1338 2--3

Rolnik

dobrze we wszystkich gałęziach gospodarskich obeznany, przyjmie zaraz lub też od 1go lipca b. r. odpowiednią posadę rządcy ekonomicznego. Łaskawe oferty frankowane adresować pod lit. **N. N.**, poste restante **Rymanów.** [1491 2–3]

ECZEMA

wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne **leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEJ (Pommade dermatique) przygotowane przez Pana MOSLIN aptekarza, 80, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.**

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3673 40-?)

Dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny,

polecają:

gazę jedwabną i płótna na worki z najlepszych fabryk.
konopie, kłaki, „Jutefäden", „Lagerwolle", „Lagerdochten", łój, smarowidło do kół maszynowych,
oliwę maszynową i rzepakową,
olej, „Vulkanoel",
płyty gumowe z konopnemi i drucianemi wkładkami, węże gumowe i parciane,
gurty konopne,
pasy maszynowe skórzane i kauczukowo konopne, rzemyki do szycia pasów, sznury i płyty asbestowe, tektury do spajania rur,
„Serbat mastix",
Eisen i min[illegible]kitt, pokost, minium, bleiweis, siarka, boraks, kwas solny, cy[illegible]a, cynk, kompozycya cyny, [illegible] tal „Maschwitz", ołów, rury [illegible]owe i ołowiane,
papier szmirglowy i szklisty,
szmirgel z Naxos,
szmirgel na płótnie,
„Cobaltblau" farba do malowania beczek naftowych,
farby anilinowe w nafcie rozpuszczalne,
pendzle, szczotki, taśmy miernicze,
rury szklane, „Eprouvets",
wagi wodne,
pipy do beczek, drewniane, mosiężne i cynowe,
p i p y m u s s u j ą c e,
wentyle do beczek,
maszyny do korkowania, my[illegible]ia flaszek i kapslowania,
k o r k o c i ą g i,
kapsle na flaszki,
b l a c h a na szpunty,
smoła browarnicza,
worki do filtrowania piwa i wina,
trzaski laskowe,
c u k i e r g r o n o w y,
glazura na żelazo i drzewo,
wiaderka do gaszenia ognia,
szpagat do szycia,
korki i szpunty do beczek,
żelatyna, glyceryna,
d w u s i a r c z a n wapniowy,
kwas salicylowy,
tanina,
szkło wodne,
dwusiarczan węglanu,
kwas winny,
R o j a C l a v a t t a,
ter gazowy, grafit,
cement, gips,
smarowidła i kit na kopyta,
krajowe smarowidło na skóry,
farby olejne, pokosty, lakiery, kwas karbolowy i wszelkie środki do desinfekcyi.
jakoteż dla szklarzy i handli szkła, nasz obficie zaopatrzony skład w dyamenty do rznięcia szkła.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

[917 4—?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(1524)

Ogłoszenie.

Dnia 18 marca 1885 o godzinie 4 po południu odbędzie się zwyczajne **Ogólne zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego w Żółkwi,** Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczeną poręką w sali tegoż Towarzystwa pod l. 7⅕.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie rachunków z roku 1884, i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1884.

2) Wniosek rady zawiadowczej o podział zysku.

3) Wybór 4 członków rady zawiadowczej i ewentualny wybór 6 członków rady zawiadowczej, którzy w myśl §. 51 statutu wystąpili.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Żółkiew, dnia 6 marca 1885.

J. Landau prezes. *H. Gabel* sekretarz

Koncypient adwokacki

z kilkuletnią praktyką i chlubnemi świadectwami zaopatrzony poszukuje posady. Bliższe szczegóły udziela z grzeczności **Iz. Hilzer** Stanisławów. (1087 2—3)

Piekarnia

od 100 lat na jednem miejscu istniejąca jest od 1 maja w SERECIE do wynajęcia.

Bliższe wyjaśnienia u właściciela: **Aureli Beck w Serecie** (Bukowina). 1295 3-3

(875 7–3

Najnowszy wynalazek!

Przeciw chrypce i kaszlowi

niezrównane w skuteczności

CUKIERKI z ekstraktu klonowego

w pakiecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.

M. A. TRENKER I SPÓŁKA w Deutsch-Kreutz,

wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

MAGAZYN MARKIEWICZA

przy placu Maryackim l. 10,

wyprzedaje zupełnie wszystkie wyroby galicyjskie niżej cen zakupna

a m i a n o w i c i e:

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa z Korczyny i Dembowca. Tkaniny wełniane z Kossowa i koronki niciane z Bobowy i Kańczugi.

[801 • 5—10]

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
- 1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
- 1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—

Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów. (13 4 2—20)



Ariston, Herophon,

są to instrumenta muzyczne (kataryjnki) najnowszej konstrukcyi, na których wygrywać można setki tańców, aryj, pieśni etc., nie będąc muzykalnym

Używany dotąd przy tego rodzaju instrumentach wałek, zastępuje obecnie sporządzona z papieru skórzanego tarcza (karta nut), w której wydrążone są pojedyncze nuty.

ARISTON na czarno politurowany z 6 kartami nut, z eleganckim kartonem nut i pudełkiem złr. 20.

ARISTON ANTIK (z materyału na sposób drzewa dębowego) elegancko wykonany z 6 kartami nut, z kartonem i pudełkiem złr. 22.

Nuty z osobna 55 ct. od sztuki.

HEROPHON na czarno politurowany z 6 kartami nut i pudełkiem złr. 25.

Nuty z osobna 60 ct. od sztuki.

Spisy nut, prospekta, tudzież wielkie cenniki illustrowane towarów galanteryjnych, zabawek etc, w języku niemieckim i czeskim gratis i franco prosimy zażądać.

K. k. Hof-Galanteriewaarenhaus „zur Stadt Paris" in Prag, Zeltnergasse Nr. 15.

Nr. 338. (1247 2-2)

Dzieła poetyczne i dramatyczne Fryderyka Schillera

illustrowane przez znakomitych artystów,

wychodzą nakładem księgarni

Hermana Altenberga

(przedtem **Richtera**) we Lwowie,

w 35 zeszytach, po 45 centów zeszyt.

Wydawnictwa tego wyszło już zeszytów 26, — a w krótce całość, obejmująca **dwa spore tomy,** ukończoną będzie.

Wydawca zaprasza niniejszem ponownie do prenumeraty na to znakomite wydawnictwo, które się odznacza **tak tłómaczeniami najlepszemi,** jakoteż i **artystycznie wykonanemi Illustracyami.**

W zeszytach już wydanych znajduje się dramat **„Dziewica Orleańska"** w pięknym tłómaczeniu **A. E. Odyńca.**

Przystąpić do prenumeraty można każdego czasu i odbierać wyszłe dotąd zeszyty podług upodobania, razem lub częściowo.

Po ukończeniu dzieła, będzie można nabyć pięknie wykonane ozdobne okładki.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. (832 3--3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sch...